PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ

DEPARTAMENT

WYSZKOLENIA BOJOWEGO

PRZY WSPÓŁPRACY

WOJSKOWEGO INSTYTUTU

NAUKOWO-WYDAWNICZEGO

ROK XVI
ZESZYT 4

KWIECIEŃ

WARSZAWA
1948 ROK

TREŚĆ ZESZYTU

Zakłady Graficzne W I N W — Oddział w Łodzi
D-024334

3 LATA TEMU...

3 LATA temu, w dniu 16 kwietnia 1945 roku, rozpoczęły się 2 wielkie natarcia armij radzieckich i polskich. W dniu tym I Armia sforsowała rzekę Odrę dążąc ku Berlinowi, a II Armia odbyła swój chrzest bojowy, przekraczając rzekę Nysę w kierunku na Drezno.

3 LATA temu, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego, generał broni Michał Rola Żymierski wraz z zastępcą do spraw polityczno-wychowawczych, generałem brygady Marianem Spychalskim, przeprowadził inspekcję jednostek naszych na froncie. Od 14 do 16 kwietnia był w II Armii i w Korpusie Pancernym, pod jego okiem jednostki te 16 kwietnia ruszyły do natarcia. Ocenę tych działań podaje rozkaz Naczelnego Dowódcy, wydany na polu boju tego dnia i zaczynający się od słów:

ROZKAZ nr 70

Do Dowódcy II Armii W. P. Generała Dyw. Świerczewskiego.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Drugiej Armii i Korpusu Pancernego!

W dniu dzisiejszym bezpośrednim uderzeniem sforsowaliście rzekę Nysę, a następnie ścigając wroga dalej na zachód zajęliście miasto i silnie umocniony punkt oporu nieprzyjacielskiego — Rotenburg.

Tym samym przekroczyliście zachodnią granicę Polski. Jesteście pierwszymi Polakami, którzy z bronią w ręku weszli na niemiecką ziemię. Dzień ten — moment przekroczenia przez żołnierza polskiego Nysy na wieczne czasy pozostanie w pamięci narodu..." (*).

3 LATA temu, w dniu 17.04.1945, odbyła się inspekcja I Armii, po której Naczelny Dowódca Wojska Polskiego wydał rozkaz, którego początkowe zdania brzmią:

ROZKAZ nr 71

Do Dowódcy I Armii W. P. Gen. Dyw. Popławskiego.

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Pierwszej Armii!

16 kwietnia 1945 roku jednostki I Armii, przeszedłszy do natarcia, dokonały historycznego sforsowania rzeki Odry i przeniosły bój poza granice Odrodzonego Państwa Polskiego na terytorium Niemiec i zasłużyły sobie na uznanie i miłość całego Narodu..."

W dalszej części tego rozkazu czytamy:

„...Żołnierze! Uderzenie Wasze skierowane jest w samo serce wroga. Dowódca Frontu, Marszałek Związku Radzieckiego Żukow, w uznaniu Waszych dotychczasowych zasług przyznał Wam zaszczytne prawo gromienia berlińskiego ugrupowania nieprzyjaciela i uczestniczenia w szturmie Berlina..." (*).

Od tej chwili, przez krótkie kilka tygodni trwają zacięte końcowe walki, w których jednostki obu armij polskich odniosły wspaniałe zwycięstwa i zasłużyły na liczne pochwały w komunikatach frontowych, radzieckich i polskich.

3 LATA temu, w ostatnich dniach tych walk, odbył Naczelny Dowódca (mianowany w międzyczasie Marszałkiem Polski) — powtórne inspekcje naszych jednostek frontowych, które osiągnęły rzekę Łabę. W wyniku tych inspekcyj został wydany 4.05.1945 rozkaz dla I Armii W.P., zaczynający się od słów:

„...Dnia 2 maja 1945 r., pod druzgocącymi uderzeniami Armii Czerwonej, przy udziale walczącego ramię przy ramieniu Wojska Polskiego, padł Berlin — gniazdo niemieckiego faszyzmu..." (**).

3 LATA temu zaś, w dniu 6.05.1945, po dokonaniu inspekcji jednostek II Armii i udekorowaniu 61 oficerów, podoficerów i szeregowców odznaczeniami bojowymi, wydał Naczelny Dowódca rozkaz, w którym czytamy m. in.:

„...Żołnierze II Armii, walczący pod dowództwem gen. dyw. Świerczewskiego, na zachód od rzeki Nissy, mają także swój wkład w wiekopomne dzieło zniszczenia gniazda wroga — zdobycia hitlerowskiej stolicy. Po sforsowaniu Nissy oni pierwsi z polskich żołnierzy stanęli na wrażej ziemi, udaremnili rozpaczliwe próby Niemców przejścia do kontrataku i zwycięsko odparli ataki przeważających sił nieprzyjacielskich rezerw pancernych, które Niemcy rzucili na ten odcinek frontu. W ten sposób żołnierze II Armii pod dowództwem gen. dyw. Świerczewskiego zabezpieczyli lewe skrzydło jednostek szturmujących Berlin..."(**).

A 3 LATA temu, w dniu 9 maja 1945 roku, ukazał się:

ROZKAZ nr 88

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy!

Wojna zapoczątkowana 1 września 1939 roku napaścią wojsk hitlerowskich na naszą Ojczyznę zakończyła się. Wróg ludzkości, butny faszyzm niemiecki, leży zmiażdżony u stóp zwycięskiej demokracji, u stóp bohaterskiej Armii Czerwonej, u stóp Armii zachodnich sojuszników, u Waszych stóp, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Wojska Polskiego..."

W dalszym ciągu tego rozkazu Naczelny Dowódca stwierdza:

„...Wasz trud bojowy nie poszedł na marne..."

a następnie:

„...Dzisiaj, gdy wojna dobiegła zwycięskiego końca, zadaniem Waszym jest zabezpieczenie na wieki naszych granic, zapewnienie warunków dalszego niezakłóconego rozwoju potęgi Polski, opartej na zdobyczach demokracji.

Po wygranej wojnie musimy wygrać i zabezpieczyć Ojczyźnie godny pokój..." (***).

Czyje żołnierskie serce nie zabije żywiej odczytując te pamiętne rozkazy po 3 latach! Komu nie przywiodą na pamięć i nie odświeżą wspomnień z tak niedawnych walk z odwiecznym naszym wrogiem!

Ale odświeżanie tych wspomnień, tych przeżyć bojowych we własnej tylko pamięci — to za mało.

Wszak rozkaz Naczelnego Dowódcy na dzień zakończenia wojny wyraźnie mówi o zabezpieczeniu granic i pracy pokojowej. A przed tym, jeszcze w czasie inspekcji przed wyruszeniem do boju jednostek II Armii W.P., powiedział Naczelny Dowódca między innymi te słowa:

„...Przekonany jestem, że wysiłek Wasz nie pójdzie na marne..." (****).

Tak, wysiłki na polu walki nie poszły na marne: zwyciężyliśmy wroga i wykonaliśmy otrzymane zadania bojowe.

Jednak to jeszcze nie wszystko. Aby każdy żołnierz frontowy, przede wszystkim — każdy dowódca, od drużynowego do dowódcy dywizji, mógł w pełni być świadom wykonania swego zadania bez reszty — powinien każdy z nich starać się utrwalić swe doświadczenia bojowe i przekazać następnym pokoleniom młodego żołnierza, jako materiał dla szkolenia tych, którzy w wojnie osobistego udziału nie brali.

I tu musimy stwierdzić, że ta druga część zadania naszego — dotąd prawie wcale nie jest wykonywana. Przecież 3 lata temu wojna się skończyła — to jest okres dostatecznie długi, aby znaleźć czas na spisanie wspomnień bojowych i doświadczeń; ale zarazem jest to okres zbyt długi, gdyż zaczyna zacierać ostrość i wierność wspomnień, na które zaczynają się nawarstwiać przeżycia pokojowe.

„Przegląd Piechoty" wychodzi już prawie 3 lata, jednak jak dotąd otrzymał do druku bardzo mało artykułów historycznych i omówień doświadczeń bojowych. Nawet jeżeli jakieś rozważanie taktyczne lub wyszkoleniowe jest ilustrowane przykładem z II wojny światowej, to przeważnie mamy do czynienia z tłumaczeniem lub streszczeniem prac oficerów radzieckich, opartych na ich doświadczeniach bojowych i drukowanych w radzieckiej fachowej prasie wojskowej.

W związku ze zbliżającym się trzyleciem ostatnich bojów — spodziewaliśmy się, że pod naciskiem dat historycznych odżyją wspomnienia i otrzymamy większą ilość materiałów opartych na tak bogatych doświadczeniach z walk, stoczonych w kwietniu i maju 1945 roku. Niestety musimy stwierdzić, że nie otrzymaliśmy ani jednego artykułu tego rodzaju.

Jedyny materiał historyczny, jakim dysponujemy obecnie, to są otrzymane ostatnio skróty historii bojowej 6 pułków piechoty. Jednak i te skróty nie nadają się na razie do druku, gdyż stanowią raczej tylko suchy wyciąg z dziennika działań, zestawienie dat i faktów. Potrzebne są nam omówienia krytyczne, rozważania i zestawienia doświadczeń, ewentualne opisy konkretnych wypadków i działań bojowych, na najniższym nawet szczeblu dowodzenia, od drużyny wzwyż. Tego właśnie nie ma w otrzymanych materiałach, które ponadto wykazują jeszcze jedną poważną wadę: wydaje się, że były one robione przeważnie tylko przez szefów sztabów pułków względnie przez oficerów taktyczno-wyszkoleniowych, a bez udziału zastępców dowódców pułków do spraw polityczno-wychowawczych. Dowodem tego jest pominięcie niemal zupełne nazwisk żołnierzy, którzy się wyróżnili w boju, oraz opisów wybitniejszych czynów. A takie materiały niewątpliwie powinny się znajdować w aktach sekcji polityczno-wychowawczej pułku (chociażby np. w postaci gazetek żołnierskich, meldunków oficerów polityczno-wychowawczych itp.) oraz w aktach personalnych (wnioski awansowe i odznaczeniowe).

Oczywiście, że i te materiały wykorzystamy stopniowo; oczekujemy też takich materiałów (tj. skrótów historycznych, opracowanych z zastosowaniem się do wyżej podanych uwag)

od wszystkich innych jednostek piechoty, które brały udział w walkach z Niemcami.

Jednak jednocześnie bijemy na alarm i raz jeszcze wzywamy wszystkich uczestników walk I i II Armii, aby właśnie teraz — gdy odświeżają się wspomnienia sprzed 3 lat — postanowili wywiązać się z zaległego obowiązku moralnego; i aby nie spoczęli, dopóki nie utrwalą wszystkiego, co przeżyli na wojnie i wszystkiego, co ma jakąkolwiek wartość wyszkoleniową i wychowawczą dla kolegów, dla nowych pokoleń żołnierskich. Czekamy na te materiały, ujęte w formie dzienników bojowych, bądź wspomnień lub opowiadań. Wszystko wykorzystamy sami, albo też przekażemy do wykorzystania innym czasopismom wojskowym, zależnie od charakteru tych materiałów (a więc do „Bellony", „Polski Zbrojnej" względnie „Wiarusa").

* * *

Celem zachęcenia Czytelników do tej pracy ogłaszamy:

KONKURS

1) na najlepsze **wspomnienia wojenne**,

i 2) na najlepszy **artykuł wyszkoleniowy, oparty na osobistych doświadczeniach bojowych autora.**

Forma i sposób ujęcia pozostawione są do uznania autorów.

Zakres: od doświadczeń pojedynczego strzelca do dowódców na szczeblu od drużyny do pułku włącznie.

Termin nadsyłania prac: do 1 listopada 1948 roku. Jako zgłoszone do konkursu będą uważane wszystkie prace, odpowiadające powyższym warunkom i nadesłane w tym terminie do druku w „Przeglądzie Piechoty", nawet te, które nie będą oznaczone jako prace konkursowe.

Sąd konkursowy stanowić będzie pełny Komitet Redakcyjny „Przeglądu Piechoty".

Nagrody (pieniężne i książkowe) zostaną ustalone dodatkowo w ilości zależnej od liczby nadesłanych prac.

Ścisły Komitet Redakcyjny „Przeglądu Piechoty"

(*) Pełne teksty obu tych rozkazów znajdują się w książce: „Wojsko Polskie 1944—1947, wybór rozkazów, przemówień i artykułów", wyd. „Prasa Wojskowa" str. 52—55.

(**) Pełne teksty obu tych rozkazów znajdują się w „Polsce Zbrojnej" nr 36 z dnia 3.05.1945. str. 1.

(***) Pełny tekst — patrz „Wojsko Polskie" — str. 56—58.

(****) „Polska Zbrojna" nr 73 z dnia 21.04.1945, str. 2.

Kpt. ANTONI RUNIEWICZ

DRUŻYNA STRZELECKA W OBRONIE

(Ćwiczenie z podoficerami na stole plastycznym)

Przygotowanie ćwiczenia

Wstęp

Dobrze wyszkolona kadra podoficerska jest podstawą, na której opiera się zasadniczo całokształt wyszkolenia bojowego pododdziałów, dlatego też wszyscy przełożeni od dowódcy plutonu do dowódcy pułku powinni troszczyć się o jej należyty poziom.

Każdy podoficer musi być nie tylko dobrym dowódcą, lecz także instruktorem i wychowawcą. Obecny poziom wyszkolenia podoficerów posiada bardzo poważne braki tak pod względem opanowania zasad regulaminowych, praktycznego dowodzenia pododdziałami w walce, jak i metodycznego ich szkolenia.

Opracowanie programu doskonalenia kadry podoficerskiej

Wyszkoleniem bojowym dowódców oraz oddziałów w jednostce kieruje oficer taktyczno-wyszkoleniowy. Jego obowiązkiem jest również przeprowadzać kontrolę ćwiczeń i ustalać braki oraz niedociągnięcia w wyszkoleniu podoficerów. Na podstawie otrzymanych wytycznych i stwierdzonych braków opracowuje on miesięczny program szkolenia kadry podoficerskiej.

Program powinien określać:
— cel do osiągnięcia,
— zagadnienia do przerobienia (treść),
— metodę przeprowadzenia ćwiczenia,
— podział czasu na poszczególne zagadnienia.

Przy opracowywaniu programu oficer taktyczno-wyszkoleniowy powinien posługiwać się „Rocznym programem szkolenia dywizji“ oraz „Programem szkół podoficerskich“. W ten sposób opracowany program zatwierdza dowódca jednostki.

Przy opracowywaniu ćwiczeń doskonalących dla podoficerów najbardziej celowe jest podzielić tematy na poszczególnych dowódców kompanii, z podaniem miejsca i terminu przeprowadzenia ćwiczenia. Przy tym sposobie oficer taktyczno-wyszkoleniowy, przydzielając każdemu z 6 dowódców kompanii tylko 3 tematy, osiągnie w stosunkowo krótkim czasie 18 opracowań.

W podobny sposób może przygotować te ćwiczenia dowódca batalionu z tą tylko różnicą, że mając do dyspozycji 2 razy mniej dowódców kompanii zdoła on uzyskać o połowę mniej opracowań.

Inną metodą przygotowania ćwiczeń jest rozdanie wszystkich tematów wszystkim dowódcom kompanii dla samodzielnego ich opracowania i przeprowadzenia.

Bez względu na sposób opracowania tematów oficer taktyczno-wyszkoleniowy musi bez przerwy czuwać nad pracą dowódców kompanii, sprawdzać i poprawiać opracowania oraz udzielać im potrzebnych wskazówek metodycznych.

Metody przeprowadzania ćwiczeń doskonalących kadrę podoficerską

Realizacja programu doskonalenia podoficerów spoczywać może bezpośrednio w rękach oficera taktyczno-wyszkoleniowego lub też może być przekazana dowódcom batalionów.

Metody szkolenia podoficerów mogą być różne zależnie od warunków, stopnia ich przygotowania i zagadnień, jakie mają być przepracowane.

Ćwiczenia z pododdziałami

Najodpowiedniejszym sposobem szkolenia podoficerów są ćwiczenia z pododdziałami, w czasie których dowódcy drużyn doskonalą się w dowodzeniu. Należy jednak pamiętać, aby kierownik ćwiczenia przeprowadził przed każdym takim ćwiczeniem dokładny instruktaż z dowódcami drużyn, przerabiając poszczególne zagadnienia i udzielając przy tym wskazówek metodycznych.

Ćwiczenia pokazowe

W niektórych wypadkach, szczególnie przed rozpoczęciem nowego cyklu wyszkolenia, np. „Obrona“, celowe jest przygo-

towanie i przeprowadzenie ćwiczenia pokazowego dla kadry podoficerskiej na dany temat. Ćwiczenia takie dają bardzo wielką korzyść, o ile przeprowadzone będą wzorowo tak pod względem taktycznym jak i metodycznym. Sprawy te zostały już omówione na łamach „Przeglądu Piechoty" nr 1/46 i 9/47.

Ćwiczenia grupowe w terenie

Dla podniesienia poziomu wiedzy podoficerów w niektórych słabo dotychczas przez nich opanowanych dziedzinach celowe jest przeprowadzać ćwiczenia grupowe w terenie dla szkolenia ich w stawianiu zadań poszczególnym strzelcom, obserwatorom, łącznikom, sporządzaniu szkiców ogniowych oraz wydawaniu rozkazów ogniowych. Trzeba jednak pamiętać, aby podoficerów występujących w jakiejkolwiek roli stawiać w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistości bojowej i żądać od nich praktycznego wykonywania poszczególnych czynności.

Ćwiczenia grupowe na stole plastycznym

Ćwiczenia te ze względu na metodę, cel i sam przebieg podobne są do ćwiczeń grupowych w terenie. Przeprowadza się je przeważnie tylko wtedy, gdy wykonanie podobnych ćwiczeń w terenie jest utrudnione, np. podczas silnych mrozów, w godzinach wieczornych, w razie złych warunków widoczności w terenie itp.

Zajęcia instruktorsko-metodyczne

Zajęcia instruktorsko-metodyczne są środkiem podnoszącym znacznie poziom wyszkolenia, pod warunkiem jednak odpowiedniego ich przygotowania i przeprowadzenia.

Odbywają się one zwykle 2 godz. w tygodniu pod kierownictwem dowódcy kompanii.

Cel ich polega na tym, aby podoficerów znających już dokładnie przedmiot nauczyć metod, jakie powinni oni zastosować podczas ćwiczeń z podwładnymi. A więc na ćwiczeniach instrukcyjno-metodycznych zwrócić należy całą uwagę na metodyczną stronę zagadnienia.

Repetycje

Mają one na celu sprawdzenie stopnia opanowania przez podoficerów wiadomości regulaminowych.

Przed repetycjami należy podać źródła, na podstawie których podoficerowie mają się przygotować. Okres przeznaczony

na przygotowanie się wynosi jeden do dwóch tygodni, a materiał nie może być zbyt wielki i obejmować powinien pewien cykl, np. kierowanie ogniem pododdziałów w walce (Reg. W.P. cz. I, § 6, 7, 8, 9).

Wyżej omówione zajęcia, z wyjątkiem ćwiczeń z pododdziałami, które przeprowadza się w godzinach programowych, przewidzieć należy w ramach programu doskonalenia kadry podoficerskiej.

Przygotowanie ćwiczenia przez dowódcę kompanii

Dla przykładu podaję sposób przygotowania i przeprowadzenia ćwiczenia z dowódcami drużyn na stole plastycznym.

Dowódca kompanii otrzymał od oficera taktyczno-wyszkoleniowego: temat, cel, treść, metodę, czas i miejsce przeprowadzenia ćwiczenia.

Tematem ćwiczeń jest: „Drużyna strzelecka w obronie".

C e l: nauczyć dowódców drużyn stawiania zadań obserwatorowi, wydania rozkazu bojowego i kierowania drużyną w czasie walki.

T r e ś ć: jak podano w opracowaniu.

M e t o d a: ćwiczenie grupowe na stole plastycznym.

C z a s: 4 godziny.

Mając te dane przystępuje dowódca kompanii do przestudiowania źródeł, które są ściśle związane z podanymi w programie zagadnieniami. Pożądane jest przestudiować literaturę wojskową własną lub zagraniczną, zawierającą potrzebne wskazówki metodyczne.

Po przestudiowaniu regulaminów i literatury należy przemyśleć sposób organizacji ćwiczenia i ustalić:

— materiał, jaki należy podać dowódcom drużyn celem przygotowania się do ćwiczeń oraz czas przewidziany na ten cel.

— sposób wykonania stołu plastycznego,

— czas i sposób przeprowadzenia instruktażu z pozostałymi kierownikami ćwiczenia,

— sytuację taktyczną, na tle której zostaną przeprowadzone zajęcia (założenie i szkic).

Założenie składa się zasadniczo z 4 części:

1. Położenie ogólne nieprzyjaciela i własne.

2. Położenie szczegółowe (może być podane jako rozkaz wyższego przełożonego).

3. Dodatkowe dane dotyczące prac saperskich, stanu pogody, stanu pododdziału itp.

4. Prace do wykonania przez ćwiczących jako przygotowanie się do ćwiczeń.

Równocześnie z założeniem powinien dowódca kompanii przygotować szkic terenu z uwzględnioną na nim sytuacją taktyczną (zał. nr 1).

Na szkicu powinny być naniesione:

— dozory,
— przedmioty terenowe ułatwiające orientację,
— sytuacja taktyczna (SO drużyny główne i zapasowe, SO sąsiadów, rowy ciągłe, łączące, planowany system ogniowy; system przeszkód),
— kierunek północ-południe,
— legenda.

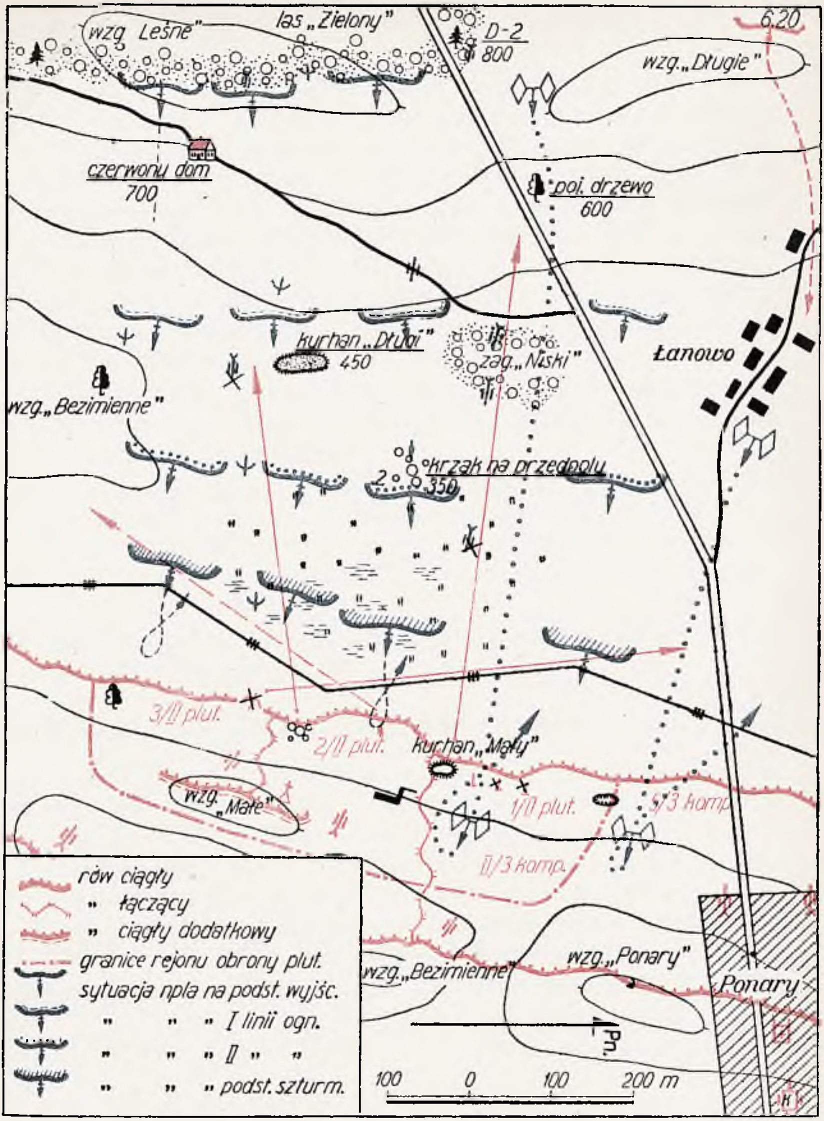
Dowódca kompanii po sporządzeniu pisemnego projektu założenia oddaje go do zatwierdzenia oficerowi taktyczno-wyszkoleniowemu oraz przystępuje do przygotowania stołu plastycznego.

Przygotowanie stołu plastycznego

Stół plastyczny do ćwiczeń drużyny lub plutonu można przygotować przy pomocy bardzo prymitywnych środków. Sporządza się w tym celu skrzynię z piaskiem o wymiarach przynajmniej 1x2 m, aby przy skali 1:500 (1 cm = 5 m) można było rozegrać walkę drużyny w obronie. Piasek musi być odpowiednio wilgotny, aby można było z łatwością nanieść odpowiednią sytuację terenową. Przy sporządzaniu stołu plastycznego dowódca kompanii posługuje się przygotowanym poprzednio szkicem. Niezbędne jest sporządzenie pewnych ilości przedmiotów terenowych, jak domki, płoty, krzyże przydrożne, kamienie, drzewa. Dla pozorowania lasu używa się drobnych gałązek lub mchu leśnego. Nie jest konieczne stosowanie farby dla nadania terenowi i przedmiotom odpowiednich barw. Do tego celu można wyzyskać z powodzeniem żółty piasek, tłuczoną cegłę, kredę itp.

Ważną jest rzeczą urozmaicić sytuację terenową, aby podoficerowie mieli dostateczną ilość punktów terenowych ułatwiających im określanie rejonów, kierunków itp.

Celowe jest ustawiać na stole nie tylko poszczególne przedmioty, jak domy, drzewa, kościoły, krzaki, ale również oznaczyć drogi, rzeki, pola uprawne, ogrody, pastwiska itp.



Załącznik nr 1. Szkic orientacyjny do ćwiczenia na stole plastycznym na temat „Drużyna strzelecka w obronie"

Jeżeli na sporządzenie skrzyni z piaskiem brak jest czasu i środków, można do tego celu użyć zwykłego stołu o odpowiednich wymiarach, odwrócić go do góry nogami i ustawić na drugim stole.

Dowódca kompanii musi pamiętać również o przygotowaniu odpowiedniej ilości znaków taktycznych, przedstawiających wojska własne i nieprzyjaciela. Do tego celu używa się kartonu, drzewa, blachy, drutu, kolorowych sznurków, zapałek itp. Należy przygotować znaki taktyczne dla oznaczania strzelców, r.k.m., c.k.m., działek, czołgów, moździerzy, tyralierki nieprzyjaciela lub własnej, KPA, PS, SD, schronów, przeszkód z drutu kolczastego, rowów ciągłych i łączących, strzałek dla oznaczania kierunków ogni, klocków dla wygniatania rowów ciągłych, łopatek do trasowania SO itp.

Znaki taktyczne powinny być dogodne do przesuwania po stole plastycznym, a więc nie mogą być płaskie, sporządzone z papieru względnie deseczki.

Na stole plastycznym trzeba jeszcze zaznaczyć podziałkę i kierunek północ-południe. Niezależnie od tych czynności należy przygotować dwa wskaźniki z naniesioną na nich podziałką w metrach, jeden dla kierownika ćwiczenia, drugi dla ćwiczących.

W sprawie przygotowania stołu plastycznego ukazał się już artykuł w „Przeglądzie Piechoty" nr 2/45 i 1/48.

Przygotowanie kierowników ćwiczenia i podoficerów do zajęć

4—5 dni przed ćwiczeniem organizujący zajęcia doręcza wszystkim pozostałym kierownikom ćwiczenia zatwierdzone opracowania i przeprowadza z nimi instruktaż.

Po instruktażu każdy z kierowników ćwiczenia daje podoficerom swojej kompanii do odpisania założenie, gdzie podane są również materiały i źródła do przestudiowania oraz szkic, który każdy z dowódców drużyn musi przerysować.

Na podstawie instruktażu każdy z kierowników ćwiczenia przygotowuje u siebie stół plastyczny i sporządza plan przeprowadzenia ćwiczenia (zał. nr 2).

Plan przeprowadzenia ćwiczenia

I. T e m a t: drużyna strzelecka w obronie.

II. C e l: nauczyć dowódców drużyn stawiania zadań obserwatorom, wydawania rozkazu bojowego i dowodzenia drużyną w obronie.

Załącznik nr 2.

PLAN ĆWICZENIA NA TEMAT: „DRUŻYNA STRZELECKA W OBRONIE"

C E L: **Nauczyć dowódców drużyn stawiania zadań dla obserwatorów, wydawania rozkazu bojowego, sporządzania szkicu ogniowego i kierowania walką drużyny strzeleckiej w obronie**

PRZEBIEG STRZELANIA:

L p	Czas	T r e ś ć	Praca kierownika ćwiczenia	Praca dowódców drużyn
1.	30' 14,00—14,30	Orientacja w terenie, pytania kontrolne, sprawdzenie znajomości założenia	Drogą pytań sprawdza stopień przygotowania się do zajęć	Orientują w terenie, odpowiadają na pytania kontrolne, zapoznają z sytuacją taktyczną
2.	5' 14,30—14,35	Przerwa		
3.	10' 14,35—14,45	Organizacja obserwacji Wysłanie łącznika po drużynę	Sprawdza prawidłowość zadań stawianych obserwatorowi i gońcowi	Stawiają zadania obserwatorowi i gońcowi
4.	20' 14,45—15,05	Rozpoznanie SO Praca myślowa	Kontroluje i poprawia	Analizują zadanie, oceniają sytuację, określają SO, główne i zapasowe, swoje SD, SO dla r.k.m. i patrolu zwalczającego czołgi. Pobranie decyzji
5.	5' 15,05—15,10	Przerwa		

6.	40' 15,10—15,50	Rozkaz	Stwarza sytuację: przybycie drużyny, kontroluje i poprawia stawiane zadania	Wydają rozkaz (praktyczna praca przy wydawaniu rozkazów)
7.	10' 15,50—16,00	Przerwa		
8.	15' 16,00—16,15	Wytyczanie (trasowanie), organizacja współdziałania	Omawia sposób wytyczania SO oraz sprawdza umiejętność organizowania współdziałania	Przeprowadzają wytyczanie, organizują współdziałanie z sąsiadami
9.	15' 16,15—16,30	Sporządzanie szkicu ogniowego	Kieruje kolejnością prac przy sporządzaniu szkicu ogniowego	Rysują szkic ogniowy
10	10' 16,30—16,40	Przerwa		
11.	5' 16,40—16,45	Czynności drużyny w czasie walki nieprzyjaciela z ubezpieczeniem bezpośrednim	Stwarza sytuację, kontroluje wydawanie rozkazów	Oceniają sytuację, wydają rozkazy, meldują dowódcy plutonu
12.	10' 16,45—16,55	Nieprzyjaciel prowadzi rozpoznanie, zajmuje podstawę wyjściową, prowadzi art. przygotowanie natarcia	Stwarza sytuację i kontroluje pracę	Wydają rozkazy do ukrycia się i zajęcia stanowiska zapasowego przez r.k.m., meldują dowódcy plutonu o zachowaniu się nieprzyjaciela
13	5' 16,55—17,00	Wyruszenie nieprzyjaciela z podstawy wyjściowej na pierwszą linię	Stwarza sytuację, ogień c.k.m., działek	Rozkazy, prośby o niszczenie nieprzyjaciela przez rppanc. i działka, meldunki do dowódcy plutonu. Walka o przewagę ogniową

L. p.	Czas	Treść	Praca kierownika ćwiczenia	Praca dowódców drużyn
14	10' 17,00—17,10	Przejście nieprzyjaciela na drugą linię ogniową	Sytuacje: OZ plut. 1, natężenie ognia art. nieprzyjaciela, ogień salwowy do nieprzyjaciela, OZ plut. 2, c.k.m. nieprzyjaciela i działa	Wywołanie OZ plut 1, ogień salwowy, ześrodkowanie, przeniesienie i podział ognia, OZ plut. 2
15	5' 17,10—17,15	Zajęcie podstawy szturmowej przez nieprzyjaciela	Sytuacja: nieprzyjacielski dowódca, r. k. m. za krzakiem, wyruszenie czołgów	Rozkazy: dla strzelca wyborowego i do podziału ognia, meldowanie dowódcy plutonu, dział ppanc. i rppanc.
16.	10' 17,15—17,25	Szturm piechoty i czołgów nieprzyjaciela	Sytuacja: nieprzyjaciel wyruszył do szturmu, czołgi jego szturmują na lewego sąsiada	Rozkaz: dla patrolu zwalczającego czołgi, ogień salwowy, ogień granatami
17.	5' 17,25—17,30	Załamanie się szturmu nieprzyjaciela i jego odwrót	Sytuacja: szturm załamał się, 4 czołgi nieprzyjaciela zniszczone, nieprzyjaciel wycofuje się	Rozkazy do pościgu nieprzyjaciela ogniem częstym
18	5' 17,30—17,35	Meldunek	Podaje zdobycze i straty	Ustny meldunek do dowódcy plutonu
19.	10' 17.35—17,45	Przerwa	Przygotowuje materiał do omówienia	
20.	15' 17,45—18,00		Omówienie	Notują uwagi i otrzymane dodatkowo zadania przerobienia nie opanowanego materiału

III. T r e ś ć:

1. Praca dowódcy drużyny po otrzymaniu zadania:
   a) organizacja obserwacji,
   b) praca myślowa i rozpoznanie osobiste.
2. Rozkaz
3. Organizacja obrony:
   a) wytyczenie SO głównych i zapasowych,
   b) omówienie współdziałania z sąsiadami,
   c) sporządzenie szkicu ogniowego.
4. Kierowanie walką

IV. M e t o d a: ćwiczenie grupowe na stole plastycznym.

V. M i e j s c e: sala wykładowa nr. . . . . . .

VI. C z a s: 4 godziny, z tego:

— orientacja w terenie, pytania kontrolne i sprawdzenie znajomości założenia	30	min.
— zagadnienie 1.	30	„
— zagadnienie 2.	40	„
— zagadnienie 3.	30	„
— zagadnienie 4.	55	„
— omówienie	15	„
— przerwy	40	„
Razem:	240	min.

VII. P o m o c e n a u k o w e: RWP cz. I § 6—11, 23, 24, 29—45, 55—58, 88, 102. „Przegląd Piechoty" (lipiec—sierpień 1946 r.) „Kierowanie ogniem pododdziałów strzeleckich w walce".

VIII. S p r z ę t: Stół plastyczny w skali 1:500, wskaźnik, znaki taktyczne dla pozorowania wojsk własnych i nieprzyjaciela.

IX. O r g a n i z a c j a ć w i c z e n i a:

1. Kierownik ćwiczenia powinien przygotować na czas stół plastyczny i potrzebny sprzęt.

2. Na 4—5 dni przed ćwiczeniem podać dowódcom drużyn materiał celem przygotowania się do ćwiczenia (regulaminy, literatura wojskowa, założenie i szkic).

3. Przed rozpoczęciem ćwiczeń sprawdzić stopień przygotowania się podoficerów.

4. Podczas przeprowadzania ćwiczenia zwrócić szczególną uwagę na praktyczny sposób wykonywania wszelkich czynności przez dowódców drużyn oraz na dokładne przepracowanie tych zagadnień, które zaplanował.

X. Przebieg ćwiczenia:

1. Orientacja w terenie — 5 minut.

Kierownik ćwiczenia wskazuje miejsce stania (np. wzgórze „Małe") i żąda od kilku podoficerów zorientowania w terenie przy pomocy stron świata i przedmiotów terenowych znajdujących się na stole plastycznym.

2. Pytania kontrolne — 10 minut.

a) Jakie czynności powinien wykonać dowódca drużyny, aby zapewnić sobie należyte i sprawne kierowanie ogniem drużyny w walce? — RWP cz. I § 8.

b) Jakie są czynności dowódcy drużyny strzeleckiej w obronie po otrzymaniu zadania? — RWP cz. I § 89.

c) W jaki sposób przeciwdziała drużyna strzelecka rozpoznaniu nieprzyjaciela? — RWP cz. I § 92.

d) Na jakie odległości otwiera drużyna strzelecka ogień ze swoich środków ogniowych do nacierającego nieprzyjaciela? — RWP cz. I § 93.

e) Sposób działania drużyny strzeleckiej w wypadku natarcia nieprzyjaciela z czołgami? — RWP cz. I § 94, 97.

f) W jaki sposób zwalcza drużyna strzelecka szturmującego nieprzyjaciela? — RWP cz. I § 96.

g) Jak zwalcza drużyna strzelecka nieprzyjaciela, który wdarł się na skrzydło jej obrony? — RWP cz. I § 98.

h) W jaki sposób wspiera drużyna strzelecka przeciwuderzenie własnych pododdziałów? — RWP cz. I § 100.

i) Sposób walki drużyny strzeleckiej ze zniżającymi się samolotami nieprzyjaciela? — RWP cz. I § 95.

Po stwierdzeniu znajomości zasad regulaminowych kierownik ćwiczenia kontroluje, czy podoficerowie zaznajomili się z założeniem (sytuacją taktyczną).

3. Założenie — 15 minut.

I

Wieczorem dnia D-1, 3/10 p.p. przybyła do m. Ponary, gdzie spędziła noc.

II

W dniu D-o godz. 10.30 dowódca II/3 komp. wezwał dowódców drużyn i środków wzmocnienia do rejonu wzgórza „Małe", gdzie po przeprowadzeniu rozpoznania wydał następujący rozkaz:

Dozory . . . .

(Na kierunku 2/II plut., dozór nr. 2 — drzewo na skraju lasu).

1. Nieprzyjaciel spodziewany jest za 4—5 dni z kierunku las „Zielony".

2. II/3 komp. z drużyną c.k.m., drużyną rppanc., broni rejonu: wykop, brzózka, wzg. „Małe" — wszystkie punkty dla II/3 komp. włącznie.

3. Dowódca plutonu zdecydował: Punkt oporu plutonu zorganizować na lewym skrzydle w rejonie kurhan „Mały", pojedyncza brzózka, wzg. „Małe".Ześrodkowanym ogniem plutonu niszczyć nieprzyjaciela na przedpolu, nie dopuścić go do linii przeszkód.

Ugrupowanie plutonu — drużyny w linię.

4. 2/II plutonu SO w rejonie: kurhan „Mały", pojedynczy krzak. Pas ostrzału: kurhan „Mały" — pojedyncze drzewo; pojedynczy krzak — kurhan „Długi" (lewy skraj).

Dodatkowy kierunek ognia przed front 3/II plut.

Przygotować patrol do zwalczania czołgów w sile 2 strzelców.

5. Z prawej 1/II plut. broni SO w granicach: wykop — kurhan „Mały".

Z lewej 3/II plut. broni SO w granicach: pojedynczy krzak — brzózka.

SO drużyny c.k.m. na styku między 2 i 3/II plut.

SO drużyny rppanc. w rejonie SO 1/II plut.

6. OPlot. — zapewnia 3/II plut. i drużyna c.k.m.

OPpanc. — kierunek zagrożenia czołgów: Łanowo.

Do walki z czołgami została wyznaczona drużyna rppanc. oraz patrole do zwalczania czołgów w 2 i 3/II plut.

OPchem. — w drużynach sprawdzić i przygotować sprzęt obrony indywidualnej.

7. Sygnały:

wywołanie OZ plut. 1 . . . . . . biała chorągiewka,

wywołanie OZ plut. 2 . . . . . czerwona chorągiewka,

wywołanie ognia 2/II plut. . . . . . biała i czerwona chorągiewka,

przerwanie ognia 2/II plut. . . . . . . ruchy poziome chorągiewką białą i czerwoną,

wywołanie ognia zapory ogniowej . . . . . seria rakiet białych,

wskazywanie celów . . . . . seria pocisków świetlnych,

OPlot. . . . . syrena,

OPpanc. . . . . rakieta czarny dym,

OPchem. . . . . rakieta żółty dym,

SD dowódcy plut. — w rejonie wzg. „Małe“,

KPA — wschodni skraj m. „Ponary“.

PS — m. Ponary.

Czas gotowości ognia — 13.00 dnia D.

Czas gotowości prac saperskich pierwszej kolejności — 20.00 dnia D + 1.

Zastępcy: dowódca 2 i 3/II plut.

III

Poza tym dowódca 2/II plut. dowiedział się dodatkowo:

Na przedpolu w rejonie na zachód od wzgórza „Długie“ znajduje się bezpośrednie ubezpieczenie batalionu, droga jego wycofania się: Łanowo—Ponary.

OZ plut. 1 . . . . . wyjście z zagajnika „Niski“.

OZ plut. 2 . . . . . na wysokości krzaka na przedpolu.

Przed przednim skrajem zbudują saperzy 3-rzędową sieć z drutu kolczastego.

4. Zagadnienie 1 — 30 minut.

Praca dowódcy drużyny po otrzymaniu zadania
Organizacja obserwacji

Po otrzymaniu zadania przechodzi dowódca drużyny w rejon SO swojej drużyny, gdzie stawia zadanie obserwatorowi (dowódca drużyny ma przy sobie obserwatora i gońca).

Obserwator — strzelec Jasiński.

PO — w prawo od krzaku,

Dozory: nr 1 — pojedyncze drzewo,

nr 2 — czerwony dom, lewy skraj.

Zadanie: Obserwować w pasie: rozwidlenie dróg — lewy skraj m. Łanowo, prawe zbocza wzgórza „Bezimienne“ — czerwony dom.

Główną uwagę zwrócić na wyjścia z lasu „Zielony“.

Spostrzeżenia meldować głosem.

Ja znajduję się (wskazuje w terenie).

Po postawieniu zadania żąda powtórzenia!

Uwaga. Kierownik ćwiczenia musi przestrzegać, aby dowódca drużyny w czasie stawiania zadania obserwatorowi wskazywał w terenie dozory, pas obserwacji, PO i swoje miejsce.

Po wystawieniu obserwatora dowódca drużyny wysyła gońca po drużynę:

„Strzelec Borawczyk pójdziecie do m. Ponary i sprowadzicie drużynę tutaj do mnie (wskazuje drogę). Czas przybycia za 20 minut. Powtórzyć zadanie!".

Praca myślowa i rozpoznanie osobiste

Uwaga. Praca myślowa i rozpoznanie osobiste winny być traktowane na szczeblu drużyny jako całość, ponieważ dowódca drużyny analizując zadanie, oceniając sytuację i przyjmując decyzję — nieprzerwanie bada teren zarówno na przedpolu jak i w rejonie SO swojej drużyny.

Analiza drużyny

1. Pluton broni rejonu w granicach: wykop, brzózka, wzgórze „Małe". Punkt oporu plutonu na lewym skrzydle.

2 Drużyna broni SO w granicach: kurhan „Mały" — brzózka SO drużyny znajduje się pośrodku rejonu obrony plutonu oraz w punkcie oporu.

3 Wniosek: rola drużyny w ogólnym zadaniu plutonu jest ważna, gdyż od utrzymania SO przez drużynę zależy trwałość obrony rejonu plutonu.

Ocena sytuacji

1. Ocena nieprzyjaciela: nieprzyjaciel spodziewany jest za 4—5 dni z kierunku las „Zielony". Nieprzyjaciel prowadzi natarcie — skąd wniosek, że jest odpowiednio silny.

2. Ocena sił własnych: 2/II plut. posiada uzbrojenie i stan etatowy oraz doświadczenie bojowe.

3. Możliwości nieprzyjaciela i własne: kilkudniowy okres czasu dzielący nas od podejścia nieprzyjaciela do naszych stanowisk umożliwi nam zorganizowanie obrony.

4. Ocena terenu:

a) Z punktu widzenia nieprzyjaciela: przypuszczalna podstawa wyjściowa do natarcia — skraj lasu „Zielony", przypuszczalne PO w rejonie skraj lasu „Zielony", wzgórze „Leśne", wzg. „Długie", SO za wzgórzem „Długie".

Przypuszczalne linie ogniowe nieprzyjaciela: zachodni skraj zagajnika „Niski", na wysokości krzaku na przedpolu.

Przypuszczalna podstawa szturmowa: podmokła łąka przed przednim skrajem.

Podejście nieprzyjaciela do przedniego skraju naszej obrony jest utrudnione, teren odkryty i podmokły.

b) Z punktu widzenia własnego zadania: dogodne pole obserwacji i ostrzału.

c) Ocena rejonu SO:SO 2/II plut. zajmują około 120 m, rozmieszczenie strzelców na całym odcinku SO uniemożliwi sprawne dowodzenie drużyną, w związku z tym należy rozmieścić drużynę na odcinku około 50 m (SO główne).

Rejon SO głównych — na środku odcinka. SO zapasowe z prawej i lewej strony.

SO r.k.m. — w środku drużyny, aby móc ostrzelać przejścia na łące podmokłej.

SD dowódcy drużyny w środku, aby dobrze kierować ogniem r.k.m. i strzelców.

Kierunek zagrożenia czołgów z m. Łanowo, stąd wniosek, że patrol do zwalczania czołgów należy usadowić na prawym skrzydle.

Decyzja

Zdecydowałem: SO główne — pośrodku, zapasowe — z prawej i lewej strony. SO r.k.m. pośrodku, patrol do zwalczania czołgów na prawym skrzydle, moje SD przy r.k.m.

Przy przyjęciu decyzji rozpoznaje dowódca drużyny rejon SO określając dokładnie stanowiska dla poszczególnych strzelców.

U w a g a. Kierownik ćwiczenia powinien uważać, aby rozpoznanie osobiste dowódcy drużyny miało charakter jak najbardziej praktyczny. Należy również omówić jak wyglądałaby podobna praca w terenie (np. — dowódca drużyny w postawie leżącej przeprowadza rozpoznanie i wybór SO dla r.k.m. oraz strzelców, po wyborze oznacza je, aby mógł odszukać wybrane stanowiska w czasie stawiania zadania drużynie).

Położenie

Wysłany goniec melduje powrót i przybycie drużyny. Dowódca drużyny prowadzi drużynę w rejon SO, gdzie po zorientowaniu ich w terenie wydaje rozkaz.

Stawiając zadania poszczególnym strzelcom dowódca drużyny przechodzi z drużyną wzdłuż przedniego skraju rozpoczynając od prawego skrzydła.

Z a g a d n i e n i e n r 2 — 40 m i n u t.

Rozkaz dowódcy 2/IIplut.

Dozory: . . . . jak dla obserwatora.

1. Nieprzyjaciel spodziewany jest za 4—5 dni z kierunku las „Zielony".

2. 2/II plut. broni SO w granicach: kurhan „Mały“, pojedynczy krzak. Pas ostrzału: kurhan „Mały“ — pojedyncze drzewo, krzak — kurhan „Długi“. Dodatkowy kierunek ognia przed front 3/II plut.

3. Z prawej 1/II plut. broni SO w granicach: wykop, kurhan „Mały“.

Z lewej 3/II plut. broni SO w granicach: krzak, pojedyncza brzózka.

SO drużyny c.k.m. na styku między 2 i 3/II plut.

SO drużyny rppanc. w rejonie SO 1/II plut.

Na przedpolu w rejonie wzg. „Długie“ bezpośrednie ubezpieczenie batalionu, droga jego wycofania się: Łanowo—Ponary.

4. Strzelcy: Rylski i Pawłowski — SO tu (wskazuje) jako patrol do zwalczania czołgów. Dowódca: strzelec Rylski.

Pas ostrzału: kurhan „Mały“ — pojedyncze drzewo, zielona trawa — lewy skraj zagajnika „Niski“.

Dodatkowy kierunek ognia przed front 1/II plut.

Kierunek zagrożenia czołgów — Łanowo.

Z a d a n i e: być gotowym do walki z czołgami atakującymi rejon SO drużyny.

Sprzęt przeciwpancerny dostarczony będzie w rejon SO do godziny 12.00. Po wykonaniu SO wykopać rów ciągły do sąsiada w lewo (Po postawieniu zadania dowódca drużyny żąda powtórzenia).

— R.k.m .SO główne tu . . . . . . zapasowe tu . . . . (wskazać), ogień prowadzić w pasie ostrzału drużyny, dodatkowy kierunek ognia przed 3/II plut. Rów ciągły kopać do sąsiada w lewo.

— Strzelec Jasiński — jako obserwator. SO tu . . . . (wskazać). Obserwować w nakazanym pasie. Spostrzeżenia meldować głosem.

— Strzelec wyborowy Wilczek — SO tu . . . . . (wskazać). Obserwować sygnały od dowódcy plutonu znajdującego się w rejonie wzgórza „Małe“. Podczas walki być gotowym do zwalczania ważniejszych celów nieprzyjaciela. Rów ciągły kopać do sąsiada w lewo.

— Strzelec Piotrowicz — amunicyjny drużyny, SO tu . . . . (wskazać). Do godziny 12.00 dostarczyć z KPA 18 granatów przeciwpancernych i 18 butelek z płynem zapalającym w rejon SO. Rów ciągły kopać w lewo w kierunku 3/II plut.

5. Sygnały:

— alarm w drużynie — głosem,
— OZ plut. 1 — biała chorągiewka,
— OZ plut. 2 — czerwona chorągiewka,
— wywołanie ognia zapory ogniowej — seria rakiet białych,
— wywołanie ognia 2/II plut. — biała i czerwona chorągiewka,
— przerwanie ognia 2/II plut. — biała i czerwona chorągiewka, ruchy poziome,
— wskazywanie celów: seria pocisków świetlnych,
— OPlot.: syrena, w drużynie głosem „lotnik",
— OPpanc.: rakieta czarny dym, w drużynie głosem „czołgi",
— OPchem.: rakieta żółty dym, w drużynie głosem „gaz".

Moje SO tu . . . . (wskazać),
KPA: wschodni skraj m. Ponary,
PS: m. Ponary,
Zastępcy, celowniczy Wysocki i strz. Zaręba.

U w a g a. Kierownik ćwiczenia zwraca uwagę na należyte i celowe stawianie zadań strzelcom przez dowódcę drużyny. W wyniku stwierdzenia błędów natychmiast poprawia i żąda powtórzenia. Stosownie do celu ćwiczenia (nauczyć dowódców drużyn wydawania rozkazu bojowego) kierownik ćwiczenia może wymagać kilkakrotnego powtórzenia rozkazu, aby każdy z ćwiczących podoficerów opanował rozkazodawstwo. Należy przestrzegać, aby jeden i ten sam podoficer nie pracował zbyt długo w roli dowódcy drużyny.

Schemat ugrupowania drużyny strzeleckiej w obronie podaje zał. nr 3.

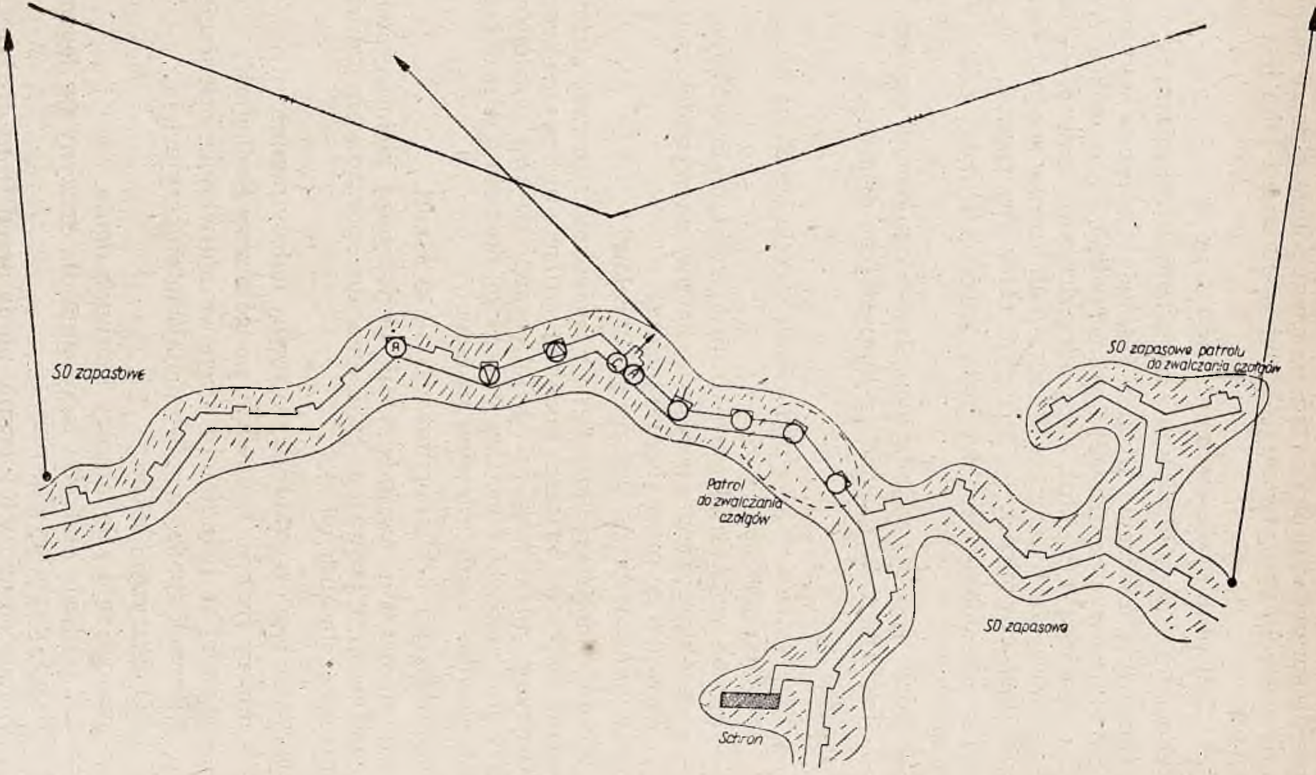
Z a g a d n i e n i e n r 3 — 30 m i n u t.

Organizacja obrony

Wytyczanie SO głównych i zapasowych — 5 minut.

Po wydaniu rozkazu dowódca drużyny poleca przystąpić do oczyszczenia przedpola i kopania SO głównych w drużynie. Sam bierze dwóch strzelców i wytycza z nimi rów ciągły najpierw w rejonie SO głównych, potem zapasowych z prawej i lewej strony.

U w a g a. Kierownik ćwiczenia może wskazać wolne miejsce na stole plastycznym i polecić dowódcy drużyny wytyczenie SO głównych i zapasowych, zgodnie z przyjętą przez niego de-



Załącznik nr 3. Ugrupowanie druż. strzel. w obronie

cyzją. Po wytyczeniu przez dowódcę drużyny SO kierownik ćwiczenia sprawdza drogą pytań, na czym polegają prace saperskie na szczeblu drużyny strzeleckiej w obronie i jaka jest ich kolejność.

SO 2/II plut. przedstawione są w zał. nr 3.

Omówienie współdziałania z sąsiadami — 10 minut.

Kierownik ćwiczenia stwarza sytuację: „w czasie wytyczania SO zapasowych z prawej strony spotkał się dowódca 2/II plut. z dowódcą 1/II plut i dowódcą drużyny rppanc. — jak on to wykorzystał? Należy wybrać 3 podoficerów spośród ćwiczących jako dowódców: 1 i 2/II plut. i drużyny rppanc.

Przy omawianiu współdziałania dowódca drużyny powinien dowiedzieć się:

— gdzie jest SO najbliższego środka ogniowego sąsiada,
— jaki ogień daje sąsiad na korzyść jego drużyny.

Musi podać:

— SO swoich środków ogniowych strzelających na korzyść sąsiada oraz ustalić:
— sposób współdziałania patroli do zwalczania czołgów,
— sposób przyjścia z pomocą sąsiadowi na wypadek zaatakowania go przez nieprzyjaciela,
— sygnały i sposób wskazywania celów.

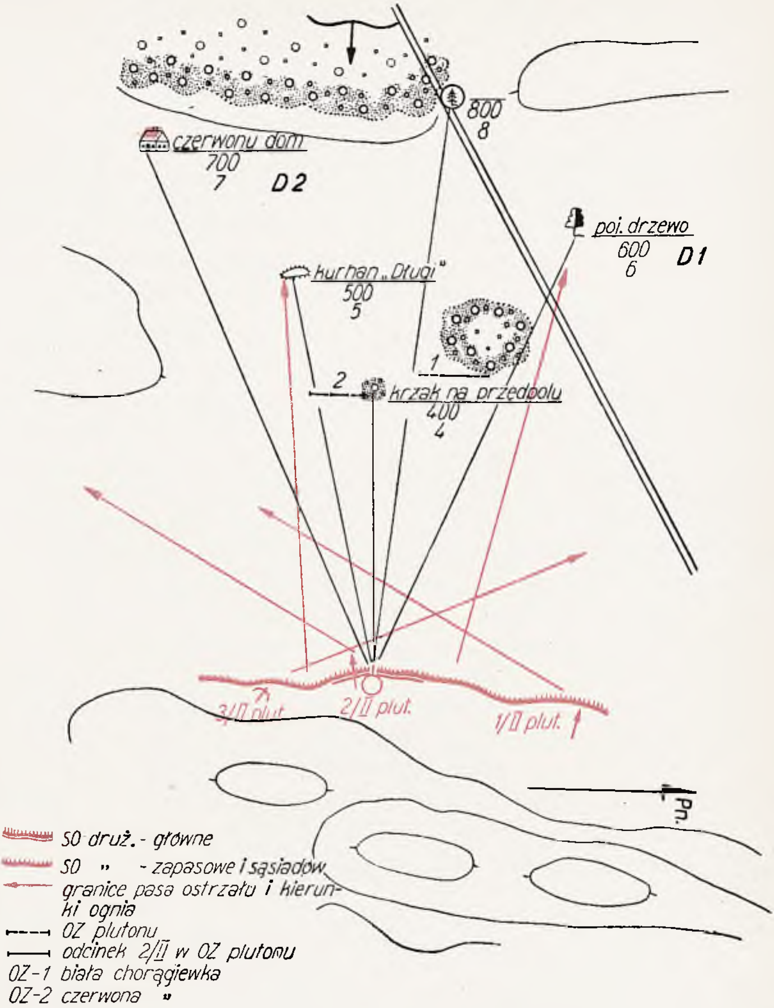
Po omówieniu współdziałania z sąsiadami z prawej strony kierownik ćwiczenia stwarza podobną sytuację na lewym skrzydle drużyny, gdzie inni już podoficerowie w roli dowódców 2 i 3/II plut. oraz dowódcy druzyny c.k.m. omawiają w podobny sposób współdziałanie z lewym sąsiadem.

Sporządzenie szkicu ogniowego — 15 minut.

Po omówieniu współdziałania przystępują podoficerowie pod nadzorem kierownika ćwiczenia do sporządzenia szkicu ogniowego (załącznik nr 4).

Na szkic ogniowy dowódcy drużyny należy nanieść:

— dozory (w tym 1 główny), podać nazwy i odległość,
— ważniejsze przedmioty terenowe ułatwiające orientację,
— kierunek spodziewanego podejścia nieprzyjaciela,
— SO drużyny i r.k.m.,
— pas ostrzału i dodatkowy kierunek ognia,
— OZ plutonu i odcinki tego ognia dla drużyny (w legendzie sygnały wywołania),
— SO sąsiadów i ich kierunki ognia przed front drużyny,



Załącznik nr 4. Szkic ogniowy dowódcy 2/II plut.

— kierunek świata północ-południe,

— legendę.

Po sporządzeniu szkiców zbiera je kierownik ćwiczenia, poprawia, wystawia ocenę, podaje uwagi, a następnego dnia oddaje podoficerom.

Zagadnienie nr 4 — 55 minut.

Kierowanie walką.

Uwaga. Przed przystąpieniem do tego zagadnienia kierownik ćwiczenia powinien zaznaczyć na stole plastycznym przy pomocy umówionych znaków:

— rowy ciągłe i łączące,

— SO środków ogniowych,

— system ognia,

— system przeszkód.

Po przygotowaniu stołu plastycznego omawia krótko sytuację taktyczną:

— Od chwili rozpoczęcia organizacji obrony minęło 5 dni. Nieprzyjaciel w tym czasie miał powodzenie i wczoraj w godzinach wieczornych słychać było ogień artylerii w odległości 4—5 km. Drużyna wykopała SO główne i zapasowe, rów łączący do tyłu, schron oraz zamaskowała wykonane prace.

Saperzy zbudowali na przedpolu 3-rzędową sieć z drutu kolczastego.

Lotnictwo nieprzyjaciela bombardowało dwukrotnie m. Ponary, w 3/10 komp.; strat w ludziach nie było. Poza tym działało lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela.

Położenie: godz. 4.30 — dowódca drużyny słyszy strzelaninę w rejonie na zachód od wzg. „Długie".

Ocena sytuacji: bezpośrednie ubezpieczenie walczy z nieprzyjacielem.

Decyzja: obserwator na stanowisku, r.k.m. zajmuje SO zapasowe, drużyna w ukryciu.

Położenie: godz. 5.30 — walka w rejonie na zachód wzg. „Długie" wzmogła się. Słychać było wybuchy pocisków artyleryjskich.

Dowódca 2/II plut. znajdujący się na swoim SO widzi, jak przez wzg. „Długie" w kierunku na m. Łanowo—Ponary wycofuje się bezpośrednie ubezpieczenie bojowe batalionu. Po osiągnięciu przez bezpośrednie ubezpieczenie wschodniego skraju m. Łanowo ukazała się na wzg. „Długie" piechota nieprzyja-

ciela, która ostrzeliwuje wyjścia z m. Łanowo. Własne c.k.m. i moździerze otworzyły ogień na wzg. „Długie“ i spędziły nieprzyjaciela.

Godz. 5.40 — artyleria nieprzyjaciela ostrzeliwuje przedni skraj naszej obrony. Z rejonu wzg. „Długie“ i lasu „Zielony“ wyruszyło natarcie nieprzyjaciela. C.k.m. nieprzyjacielskie prowadzą ogień z rejonu las „Zielony“.

D e c y z j a: zająć SO — zwalczać ogniem nacierającego nieprzyjaciela.

R o z k a z : drużyna na stanowiska!

P o ł o ż e n i e : piechota nieprzyjaciela zatrzymana została ogniem naszej broni maszynowej na wysokości zachodni skraj zagajnika „Niski“, gdzie okopuje się i prowadzi ogień. Wspierane ogniem artylerii — nieprzyjacielskie c.k.m. i r.k.m. oraz działka zmieniają swoje SO.

Dowódca drużyny widzi posuwające się w kierunku kurhan „Długi“ działko nieprzyjaciela, a w kierunku krzak na przedpolu c.k.m.

D e c y z j a : prosić dowódcę drużyny rppanc. o zniszczenie działka nieprzyjaciela, ześrodkować ogień drużyny na nieprzyjacielski c.k.m.

R o z k a z : dowódca rppanc.! — kurhan „Długi“, dalej 50, działko nieprzyjaciela — zniszczyć!

Drużyna! — Krzak na przedpolu, dwa palce w prawo, dalej 100, c.k.m. — do c.k.m. 5, celować pod punkt, szybko — ognia!

P o ł o ż e n i e : ześrodkowanym ogniem drużyny obezwładniony został nieprzyjacielski c.k.m. Nieprzyjaciel opanował wschodni skraj zagajnika „Niski“. Obserwator melduje: „Z SD dowódcy plutonu biała chorągiewka!“

D e c y z j a : wywołać OZ plut. 1.

R o z k a z : drużyna — OZ 1, cztery, celować pod punkt, szybko — ognia!

U w a g a. Jeżeli w rozkazie ogniowym nie podano ilości naboi, należy pamiętać, aby po obezwładnieniu względnie zniszczeniu celu podać rozkaz: „Przerwij ogień!“

P o ł o ż e n i e : obserwator melduje — „rejon wzg. „Bezimienne“ na południe od m. Ponary seria rakiet białych, na przedpolu na wysokości zagajnika „Niski“, 3 palce w lewo — nieprzyjacielski dowódca“.

D e c y z j a : prowadzić ogień drużyny o największym natężeniu, ogniem strzelca wyborowego zniszczyć nieprzyjacielskiego dowódcę.

R o z k a z : strzelec wyborowy — lewy skraj zagajnika „Zielony", 3 palce w lewo, nieprzyjacielski dowódca — zniszczyć!

P o ł o ż e n i e : piechota nieprzyjaciela doszła na wysokość krzaku na przedpolu. Dowódca drużyny widzi na SD dowódcy plutonu czerwoną chorągiewkę.

D e c y z j a : wywołać OZ plut. 2.

R o z k a z : drużyna — OZ 2, trzy, celować w pas, ognia!

P o ł o ż e n i e :ześrodkowanym ogniem plutonu piechota nieprzyjaciela została zatrzymana przed podmokłą łąką na wysokości krzaku. Spoza krzaku na przedpolu ostrzeliwuje drużynę nieprzyjacielski c.k.m.

D e c y z j a :ześrodkować ogień drużyny na nieprzyjacielski c.k.m.

R o z k a z : drużyna — krzak, za krzakiem c.k.m., trzy, strzelcy Rylski, Pawłowski i Zaręba w prawy skraj, r.k.m. w środek, strzelcy: Wilczek i Piotrowicz w lewy skraj, po 3 naboje, szybko — ognia!

P o ł o ż e n i e: dowódca drużyny widzi, jak piechota nieprzyjaciela przesuwa się przed naszym przednim skrajem w lewo, usiłując ominąć błoto. Główne natarcie nieprzyjaciela zarysowuje się na kierunku wzg. „Niskie". Przed wzg. „Bezimienne" większe skupienie nieprzyjaciela. Artyleria i broń maszynowa nieprzyjaciela wzmogła natężenie ognia na nasz przedni skraj. W drużynie wśród strzelców daje się zauważyć niepokój. Własny c.k.m. z rejonu pojedynczy krzak oddał serię pocisków świetlnych w kierunku piechoty nieprzyjaciela u podnóża wzgórza „Bezimienne". Obserwator melduje: „SO dowódcy plutonu — chorągiewki biała i czerwona".

D e c y z j a : otworzyć ogień salwowy drużyny do nieprzyjaciela u stóp wzgórza „Bezimienne".

R o z k a z : do nieprzyjaciela przed wzg. „Bezimienne" drużyna salwą, trzy, celować w pas, drużyna — pal! (kilkakrotnie powtarza "drużyna — pal!").

P o ł o ż e n i e : ogień salwowy powstrzymał nieprzyjaciela przed lewym skrzydłem plutonu oraz przywrócił równowagę drużyny. Z kierunku zagajnika „Zielony" ostrzeliwuje drużynę nieprzyjacielski c.k.m., a z kurhanu „Długi" strzela r.k.m.

D e c y z j a : rozdzielić ogień drużyny.

R o z k a z : drużyna! na wprost c.k.m., na dłoń w lewo r.k.m., do c.k.m. — strzelcy: Rylski, Pawłowski, Zaręba i r.k.m., do r.k.m. — strzelec wyborowy Wilczek, strzelec Piotrowicz

i Jasiński, trzy, celować pod punkt po 3 naboje, r.k.m. 3 krótkie serie, często — ognia!

Położenie: c.k.m. i r.k.m. nieprzyjaciela zostały obezwładnione, piechota nieprzyjacielska doszła do podstawy szturmowej, skąd prowadzi ogień. Z rejonu m. „Łanowo" i wzg. „Długie" wyruszyło 6 czołgów nieprzyjaciela — kierunek ich natarcia na sąsiada prawego.

Decyzja: podać sygnał „czołgi". Patrol do zwalczania czołgów wysunąć na SO zapasowe z prawej strony, strzelcy zwalczają piechotę nieprzyjaciela.

Rozkaz: „czołgi" — patrol do zwalczania czołgów! — zająć SO na prawym skrzydle, niszczyć atakujące czołgi.

Położenie: piechota i czołgi nieprzyjaciela ruszyły do szturmu. Na kierunku 2/II plut. szturmuje około plutonu.

Decyzja: ogniem salwowym zwalczać szturmującego nieprzyjaciela.

Rozkaz: do szturmującej piechoty drużyna salwą, trzy, celować w pas, drużyna — pal! (powtarzać komendę kilkakrotnie).

Położenie: szturmująca piechota znalazła się w odległości 30 m od SO drużyny.

Rozkaz: granatami ognia.

Położenie: na kierunku 2/II plut. szturm nieprzyjaciela załamał się. Nieprzyjaciel poniósłszy straty wycofuje się. Czołgi nieprzyjaciela wdarły się w rejon SO 1/II plut., walczą z nimi działka ppanc. z rejonu wzgórza „Bezimienne" i m. Ponary oraz drużyna rppanc. i patrole do zwalczania czołgów.

Decyzja: ogniem strzelców ścigać wycofującego się nieprzyjaciela, ogniem r.k.m. pomagać lewemu sąsiadowi.

Rozkaz: strzelcy! — do wycofującego się nieprzyjaciela, trzy w pas, często — ognia! r.k.m.! — do piechoty nieprzyjaciela z prawej, trzy, w pas, krótkimi seriami ognia!

Położenie: natarcie nieprzyjaciela załamało się, 4 czołgi zostały zniszczone, nieprzyjaciel wycofał się na wysokość zagajnika „Niski", gdzie okopuje się. Artyleria nieprzyjacielska prowadzi ogień metodyczny na nasz przedni skraj.

Straty w drużynie: 2 strzelców z patrolu do zwalczania czołgów, obserwator i amunicyjny r.k.m. — zabici, a strzelec wyborowy ranny.

Decyzja:ześrodkowanym ogniem drużyny zwalczać okopującego się nieprzyjaciela. Naprawić uszkodzone SO, meldować dowódcy plutonu.

Meldunek: „Nieprzyjaciel wycofał się na wysokość zagajnika „Niski“, gdzie okopuje się. Drużyna utrzymała swoje SO.

Straty: zabitych — 4, rannych — 1.

Zdecydowałem: ogniemześrodkowanym drużyny zwalczać okopującego się nieprzyjaciela, naprawić uszkodzone przez ogień artylerii SO“ (meldunek można złożyć ustnie lub przesłać przez gońca).

Omówienie

1. Przytoczyć charakterystyczny przykład z ostatniej wojny, np.:

Podstawowym elementem organizacji obrony jest system ognia i umiejętność kierowania nim w czasie walki. Do najbardziej skutecznych rodzajów ogni drużyny strzeleckiej w obronie zaliczamy ogień salwowy, który umiejętnieześrodkowany na kierunkach najbardziej zagrożonych umożliwia szybkie zniszczenie lub obezwładnienie nieprzyjaciela oraz zapewnia przewagę w walce ogniowej. Prócz tego ogień salwowy działa dodatnio na psychikę żołnierza, na jego stan moralny i dyscyplinę bojową.

Na wiosnę 1943 r. w rejonie jeziora „Ilmen“ wojska radzieckie okrążyły około 2 batalionów Niemców. Należało przypuszczać, iż Niemcy zrobią wszystko, aby wydostać się z okrążenia tym bardziej, że radzieckie siły okrążające nie były duże. Na jednym z możliwych kierunków, gdzie Niemcy mogliby wydostać się z okrążenia (między rzeką a głębokim i ciężkim do przebycia bagnem) zajął doraźną obronę pluton por. D..., w skład którego wchodziła drużyna plutonowego Łazarowa. Niemcy postanowili wyrwać się z pułapki na wspomnianym właśnie odcinku.

Pluton został ostrzelany silnym ogniem moździerzy i broni maszynowej nieprzyjaciela. Pod osłoną tego ognia Niemcy ruszyli do natarcia zwartą masą. W plutonie powstała panika, poszczególni strzelcy zaczęli opuszczać swoje SO. Plutonowy Łazarow pamiętając o przepisach regulaminu, nakazujących dla utrzymania dyscypliny w krytycznych wypadkach stosowanie ognia salwowego, rozkazał otworzyć ten ogień. Pewna i zdecydowana postawa dowódcy powstrzymała strzelców na stanowiskach. Kilka salw oddanych przez drużynę przerzedziło szeregi nieprzyjaciela, wśród Niemców powstało zamieszanie. Drużyna, przekonawszy się o skuteczności swojego ognia, przestała być wrażliwa na ogień moździerzy nieprzyjaciela i wszyscy strzelcy skierowali całą swoją uwagę na jak najdokładniejsze wykonanie rozkazów swojego dowódcy. Ogień salwowy prze-

zwyciężył w drużynie strach. Reszta plutonu widząc zamieszanie wśród Niemców nabrała wiary we własne siły i w skuteczność swojej broni, poszła za przykładem drużyny Łazarowa i pomimo ognia moździerzy nieprzyjaciela —ześrodkowała swój ogień na jego piechotę. Natarcie nieprzyjacielskie odparto. Nieprzyjaciel stracił 96 ludzi w zabitych. Do wieczora zostały zlikwidowane 2 bataliony okrążonych Niemców.

Widzimy więc, że o zwycięstwie zadecydowała energiczna postawa podoficera, który w krytycznym momencie walki umiał opanować sytuację, zdecydował się słusznie i potrafił decyzję swoją konsekwentnie zrealizować.

Każdy podoficer musi posiadać inicjatywę w pobieraniu decyzji i w konsekwentnym jej realizowaniu, musi zdobyć wielki zasób wiadomości bojowych, aby mógł kierować swoim pododdziałem w bardzo ciężkich warunkach nowoczesnej walki.

2. Zwrócić uwagę na słabo opanowane zagadnienia w danym ćwiczeniu.

3. Ocenić należycie pracę poszczególnych podoficerów.

4. Słabym podoficerom, którzy wykazali pewne braki, postawić konkretne zadanie i termin uzupełnienia wiadomości.

Na instruktorów odpowiedzialnych za przygotowanie się podoficerów wyznaczyć dowódców plutonów lub podoficerów wyróżniających się znajomością przedmiotu.

Na przykład: kapral L... nie zna zasad kierowania ogniem pododdziałów strzeleckich w walce oraz nie umie wydawać rozkazów ogniowych. W związku z tym kierownik ćwiczenia poleca: „kapral L..... opanuje dokładnie RWP cz. I § 6, 7, 8, 9 i zamelduje mi o tym w dniu... (nie więcej jak 4 dni) o godzinie 8.00 podczas marszu na ćwiczenia. Stopień przygotowania kaprala sprawdzę osobiście.

Plutonowy C... nauczyć kaprala L... wydawania rozkazów ogniowych i zameldować mi o tym w dniu... godz...

Uwaga. Poszczególne punkty omówienia ćwiczenia nie są wcale szablonem, a zależą od warunków, w jakich przeprowadzone zostało ćwiczenie, od tematu, celu i metody ćwiczenia oraz od stopnia opanowania przez ćwiczących nakazanego materiału.

Ppłk TEODOR BOCZEK

ĆWICZENIE BOJOWE KOMPANII STRZELECKIEJ Z OSTRYM STRZELANIEM *)

Ćwiczenia bojowe z ostrym strzelaniem zbliżają najbardziej zajęcia wyszkoleniowe do rzeczywistych warunków bojowych i pozwalają najlepiej stwierdzić stopień przygotowania szeregowców, podoficerów, oficerów i pododdziałów do wykonania na polu walki powierzonych im zadań. Są one ukoronowaniem taktycznego i strzeleckiego wyszkolenia pododdziału.

W ciągu ubiegłego okresu wyszkolenia zdobyto w oddziałach nieco doświadczenia odnośnie organizowania tego rodzaju ćwiczeń; o jednym z nich pomówimy w tym artykule.

Przeprowadzono ćwiczenie na temat: Szturm wzmocnionej kompanii na pozycję obronną przeciwnika z bezpośredniej z nim styczności.

Podstawowymi celami ćwiczenia było — przede wszystkim sprawdzenie umiejętności dowódcy kompanii w przygotowaniu szturmu, w przeprowadzeniu rozpoznania dowódcy, w organizowaniu współdziałania i w dowodzeniu kompanią w czasie szturmu oraz w walce w głębi obrony, a następnie: sprawdzenie zgrania kompanii, jej zdolności do zdecydowanego szturmu na przeciwnika i niszczenia go w głębi obrony przy współdziałaniu ze środkami wzmocnienia. Stosownie do tego opracował kierownik następującą treść ćwiczenia:

1. Organizacja szturmu — otrzymanie zadania, zrozumienie go i ocena położenia, rozpoznanie dowódcy, organizacja współdziałania i wydanie rozkazu.

2. Szturm — przygotowanie szturmu ogniem, zdecydowany ruch naprzód i dowodzenie kompanią przy zajęciu pierwszego i następnych rowów ciągłych przeciwnika, podanie dodat-

*) Przekład z czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 19/47.

środków łączności. Oprócz głównego rozjemcy przy dowódcy kompanii wyznaczył rozjemców dla każdego plutonu strzeleckiego i dla każdego pododdziału wspierającego kompanię. Ogólna ilość ludzi potrzebnych do obsługi ćwiczenia wyniosła 55.

W celu zorganizowania łączności kierownictwa potrzebna była centrala telefoniczna i 9 aparatów. Następnie ustalił sygnały do kierowania ogniem i sygnały bezpieczeństwa. Ponieważ zagadnienie to przy organizacji ćwiczeń ma doniosłe znaczenie, podajemy wykaz wszystkich sygnałów.

Sygnały kierowania ogniem i środki bezpieczeństwa

1. Początek ćwiczenia — sygnał trąbką „baczność!"

2. Wywołanie pozorowanego ognia artylerii do grupy nacierającej (wywołuje pomocnik kierownika dla pozorowania) — poruszanie czerwoną chorągiewką ponad głową.

3. Wywołanie pozorowanego ognia artylerii przeciw obrońcy — poruszanie białą chorągiewką ponad głową.

4 Szturm — rakieta żółta.

5. Wywołanie ognia artylerii — rakieta czerwona w kierunku celu.

6. Przeniesienie ognia art. — rakieta zielona.

7. Przerwanie ognia artylerii — rakieta biała.

8. Ogólne przerwanie ognia — rakieta niebieska.

9. Zakończenie i zbiórka — sygnał trąbką „odtrąbiono" i „zbiórka".

10. Granice ogniowe: „Czerwony las" — działka leśna „Niedźwiedzisko" (400 m na południe wzg. 196,2 — na szkicu nie podano).

11. Odpowiedzialny za bezpieczeństwo rejonu ćwiczenia i funkcjonowanie służby na strzelnicy jest...

Całemu personelowi i ćwiczącym podano przed rozpoczęciem ćwiczenia do wiadomości sygnały bezpieczeństwa i granice ognia.

Założenie do ćwiczenia

Po ukończeniu wszystkich obliczeń przystąpił kierownik do ułożenia założenia taktycznego. Ustalił on je w formie szczegółowego rozkazu następującej treści (szkic nr 1).

1. P o ł o ż e n i e : Przeciwnik poniósłszy znaczne straty wycofał się na z góry przygotowaną pozycję obrony i w ciągu 10 dni umocnił ją. Przedni skraj obrony przebiega: wzg. 182.8 — zachodni brzeg rzeki Pieszczanka — wschodnie stoki wzg. 190,5

— wzg. 185,3. Na przednim skraju obrony znajduje się: ciągły rów o pełnym profilu z rowami łączącymi, gniazdami dla strzelców i stanowiskami k.m. Drugi rów ciągły przebiega około 300 m na zachód od pierwszego. W pierwszym i drugim rowie ciągłym na kierunku natarcia batalionu znajduje się około 4 plutony strzel. z I/15 p.p. nieprzyjaciela, 3 c.k.m. dużego kalibru, pluton lekkich moździerzy i 2—3 działa przygotowane do ognia bezpośredniego.

Odwody (przypuszczalnie): batalionowe — wschodni skraj działki leśnej „Duża łąka" — wzg. 196,6; pułkowe — „Spalony las".

2. Sąsiedzi: Na prawo szturmuje III batalion naszego pułku i ma zdobyć wschodni występ leśny „Czerwony las". Linia rozgraniczenia z nim przebiega: południowy skraj „Zagajnik", zarośla „Zielone" wzg. 182,8 — wzg. 185,9. W lewo szturmuje 2/20 p.p. w kierunku działki leśnej „Niedźwiedzisko" (na szkicu nie podano) celem opanowania jej. Linia rozgraniczenia z nią: „zarośla brzozowe" 500 m południowy wschód wzg. 192,9 (na szkicu brak), zalew rzeczny, wzg. 191,6.

3. Decyzja: batalion ugrupować w dwu rzutach, szturmować przeciwnika na wzg. 190,5 i wykorzystując powodzenie w kierunku „Spalony las" opanować „Dużą łąkę" i bezimienne wzgórze oznaczone warstwicą 194.

4. Zadanie dowódcy 1 kompanii (ćwiczącej) z plutonem c.k.m., działami towarzyszącymi i drużyną saperów: szturmować przeciwnika na wzg. 196,5, bliższe zadanie — zdobyć drugi rów ciągły, następnie bezimienne wzgórze z warstwicą 194, gdzie umocnić się.

Wspierają artyleria i moździerze.

W prawo naciera 3 kompania w kierunku „Duża łąka". Podstawa do szturmu: Ciągły rów na wschodnim brzegu rzeki Pieszczanka.

2 kompania — w drugim rzucie batalionu naciera za 1 kompanią w gotowości do wykorzystania powodzenia. Podstawa wyjściowa w drugim rowie ciągłym.

5. Artyleria:

a) gotowość — 21.00 — 15.08.47 r.,

b) w czasie przygotowania artyleryjskiego obezwładnia baterię moździerzy przeciwnika i niszczy działa strzelające na wprost oraz c.k.m.,

c) przygotowuje: ZO — 1 na „Zagajnik" na wschodnim stoku wzgórza 190,3; ZO — 3 na „Zagajnik" 400 m na południowy wschód wzg. 198,3,

d) w rejonie wzgórza 182,2 i 192,6 artyleria wspierająca i moździerze przechodzą do dyspozycji dowódcy 1 kompanii.

6. Sygnały: szturm — rakieta żółta z mojego PO, wywołanie ognia artylerii — rakieta czerwona w kierunku celów, przeniesienie ognia artylerii — rakieta zielona, przerwanie ognia artylerii — rakieta biała, ogólne przerwanie ognia — rakieta niebieska.

7. Punkt amunicyjny batalionu — krzaki na północno-wschód 192,9, BPZ — północny skraj „Zarośla brzozowe".

8. Zastępcy: starszy adiutant i dowódca 1 kompanii.

9. Moje SD — wzg. 186,0 — oś posuwania się — za 1 kompanią wzdłuż drogi.

Gdy zadanie taktyczne było już gotowe, kierownik ćwiczenia przemyślał jeszcze raz cały przebieg pracy i skrystalizował go w planie, który w końcowej redakcji wyglądał następująco (załącznik nr 2).

Przebieg ćwiczenia

I faza: organizacja szturmu

Po wręczeniu zadania dowódcy kompanii w formie szczegółowego rozkazu bojowego kierownik w roli dowódcy batalionu przybył na PO kompanii w chwili, gdy jej dowódca wraz z dowódcami plutonów oraz pododdziałów wzmocnienia przystąpił do organizacji działania.

Kierownik sprawdził, jak dowódca kompanii obliczył czas, jak zrozumiał zadanie i ocenił położenie, po czym obserwował dalszą jego pracę. Dało mu to możność usunięcia braków w przeprowadzeniu rozpoznania dowódcy, jak również w organizacji współdziałania i wydaniu rozkazu bojowego.

Na rozpoznanie dowódcy wspólnie z dowódcami plutonów i dowódcami środków wzmocnienia przybyli też gońcy. W rezultacie obok dowódcy kompanii znalazła się większa grupa ludzi, co demaskowało PO i tym samym narażało go na ogień artylerii i moździerzy przeciwnika. Rozjemca znajdujący się przy dowódcy kompanii zmuszony był „naprowadzić" oficerów na to, aby poznali błąd i rozmieścili się w rowie, po czym praca na PO szła już normalnie.

Ale przy dalszej pracy wyszły już na jaw inne braki. Dowódca kompanii nie podał wszystkich danych dotyczących obrony przeciwnika i nie wskazał w terenie wykrytych celów, jak również początkowo nie określił plutonom kierunku szturmu.

PLAN PRZEPROWADZENIA ćwiczenia kompanijnego na temat: „Szturm wzmocnionej kompanii na umocnioną pozycję przeciwnika z bezpośredniej z nim styczności"

Czas	Treść ćwiczenia	Czynności kierownika	Czynności dowódcy kompanii	Czynności środków wspierających	Czynności nieprzyjaciela
1 faza: ORGANIZACJA SZTURMU					
18.30—20.00 15.08.	Otrzymanie zadania, analiza zadania i ocena sytuacji. Rozpoznanie dowódcy i organizacja współdziałania. Wydanie rozkazu	Sprawdza pracę dowódcy kompanii dotyczącą organizacji współdziałania i wydania rozkazu	Uzgadnia dane o przeciwniku, nakreśla plan działania kompanii i wykorzystania środków wsparcia. Organizacja współdziałania i wydanie rozkazu	Otrzymują wskazówki dotyczące współdziałania i rozkaz dowódcy kompanii. Wybierają stanowiska ogniowe i punkty obserwacyjne oraz drogi dojścia do nich	W pierwszym rowie pojawiają się pojedyncze figury. Pozoruje się ogniem
20.00—24.00 15.08.	Zajęcie podstawy szturmowej	Śledzi terminowe zajęcie podstawy szturmowej i przestrzeganie maskowania	Zajmuje podstawę szturmową. Umacnia ją. Zapowiada dowódcom plutonów, aby od świtu do godz. 10.00 zaznajomili żołnierzy z zadaniem	Zajmują stanowiska ogniowe i punkty obserwacyjne	
2 faza: SZTURM					
10.20—11.00 16.08.	Sprawdzenie gotowości do szturmu	Sprawdza przez rozjemców gotowość kompanii i środków wspierających	Osobiście sprawdza gotowość kompanii i środków wspierających	W pogotowiu do otwarcia ognia	Tak samo
G—15 (faktycznie 3 minuty przed szturmem)	Ogień dział strzelających na wprost	Obserwuje wyniki ognia dział na wprost		Prowadzą ogień do wskazanych celów	Tak samo
G—10 (faktycznie 2 minuty przed szturmem)	Ostatni napad ogniowy	Daje znak do pozorowania ognia na przedni skraj obrony przeciwnika i śledzi wyniki ognia art.		Wykonują dalej swoje zadania	Tak samo
G—5 (faktycznie 1 minuta przed szturmem)	Przygotowanie szturmu ogniem	Daje znak do otwarcia ognia z broni piechoty		Tak samo	Tak samo
G—00.11.05 16.08.	Szturm	Daje sygnał do szturmu i rozkazuje saperowi zaznaczyć ostatnie wybuchy w pierwszym rowie. Obserwuje czynności ćwiczących. Wywołuje ogień art. na 2 rów	Podrywa kompanię do szturmu i dowodzi nią	Prowadzą ogień posuwając się w ugrupowaniu bojowym	Podnosi się w pierwszym rowie
G+5	Piechota szturmuje 1 rów ciągły	Obserwuje czynności ćwiczących	Kieruje szturmem. Daje rozkaz wszystkim działom do posuwania się w ugrupowaniu piechoty	Działa posuwają się w ugrupowaniu bojowym piechoty, ubezpieczają ją ogniem, obezwładniają wykryte cele	Podnosi się w drugim rowie
3 faza: WALKA W GŁĘBI OBRONY PRZECIWNIKA					
G+10	Piechota szturmuje 2 rów i odpiera przeciwuderzenie odwodu batalionowego	Rozkazuje: a) przenieść wał ogniowy na 3 rów przeciwnika, b) pokazać grupę przeciwuderzającą z czołgami i cele prowadzące ogień z 3 rowu, c) pozorować ogień artylerii do szturmujących, d) zażądać ZO-1 i ZO-3	Plutony i drużyny pod rozkazami dowódcy kompanii prowadząc ogień w ruchu opanowują 2 rów. Zarządza podciągnięcie ciężkiej broni. W chwili wyruszenia przeciwuderzenia — skierowuje ogień dział na czołgi przeciwnika, a ogień broni piechoty na nieprzyjacielską piechotę	A. Czołgi w środku ugrupowania bojowego prowadzą ogień w ruchu z chwilą pojawienia się przeciwuderzających czołgów. B. Artyleria wsparcia kładzie wał ognia na 3 rów. C. Na sygnał kierownika artyleria wsparcia daje ZO-1 i ZO-3	Po opanowaniu przez szturmujących 2 rowu przeciwuderza odwodem batalionowym z czołgami
G+40	Umocnienie się na zdobytych stanowiskach	Podaje sytuację, ażeby zmusić do umocnienia się na zajętym terenie	Organizuje system ogniowy i zarządza umocnienie terenu. Przygotowuje się do dalszego natarcia	Zajmują stanowiska ogniowe według wskazówek dowódcy kompanii	
12.30—13.00 16.08.	Zakończenie ćwiczenia i omówienie				

Kierownik zażądał zachowania ścisłej kolejności przy wydawaniu rozkazu bojowego.

Zwracając uwagę na formułowanie każdego punktu rozkazu kierownik dążył konsekwentnie, aby wszystko co potrzeba wskazane było dowódcom plutonów w terenie.

W przekonaniu, że zachowanie kolejności punktów rozkazu jest konieczne, podajemy rozkaz w całości.

Ustny rozkaz bojowy dowódcy kompanii

I. Dozory:
nr 1 — pojedyncza jodła;
nr 2 — złamane drzewo;
nr 3 — pagórek przy drodze;
nr 4 — dwa suche drzewa (wskazać w terenie).

II. Położenie: Nieprzyjaciel broni się na umocnionej pozycji. Jego pierwszy rów ciągły przebiega: po wschodnich stokach wzg. 182,8 — zachodnim brzegu rzeki Pieszczanka — wzg. 190,5 — wzg. 185,3; w głębi 300 m — drugi rów ciągły połączony rowami łączącymi.

Przed przednim skrajem w odległości 200—300 m od podstawy szturmowej ciągnie się 3 rzędowa sieć kolczasta.

Pierwszy i drugi rów ciągły obsadza na kierunku natarcia kompanii około 2 plutonów piechoty z 1 kompanii 15 pułku piechoty nieprzyjaciela.

Wykryte cele:
Dozór nr 1, w lewo 100, bliżej 80, k.m. — cel 1.
Dozór nr 2, w lewo 100, c.k.m. — cel 3.
Dozór nr 3, w prawo 50, działo — cel 2.
Dozór nr 3, w lewo 750, dalej 100, działo — cel 4.
Dozór nr 4, w prawo 100, bliżej 150, k.m. — cel 5.
Dozór nr 1, w lewo 50, dalej 100, stanowisko ogniowe plutonu moździerzy — cel 6.

Dozór nr 3, w lewo 100, dalej 200, r.k.m. — cel 7.

Odwody batalionowe przypuszczalnie na wzg. 192,6.

III. Zadanie: 1 kompania naciera w kierunku dozór nr 3 z zadaniem zdobycia drugiego rowu ciągłego na odcinku dozór nr 1 i dozór nr 4. W dalszym ciągu nacierać w kierunku 192,6; wzg. z warstwicą 194.

IV. Sąsiedzi: Na prawo naciera 3 kompania z zadaniem opanowania wschodniego skraju „Duża łąka".

Na lewo 2/20 gward. pułku strzelców naciera w kierunku lasu „Niedźwiedzisko".

V. I pluton z jednym c.k.m.: podstawa szturmowa — odcinek rowu ciągłego długości 100 m w prawo od drogi — kierunek szturmu w prawo wzdłuż drogi; bliższe zadanie — zdobyć cel nr 2, w dalszym ciągu nacierać na rów znajdujący się około 300 m za celem nr 2.

II pluton z jednym c.k.m.: podstawa szturmowa — odcinek rowu ciągłego długości 100 m w lewo od drogi; kierunek szturmu — w lewo wzdłuż drogi; bliższe zadanie — zdobyć cel nr 5, następnie nacierać w kierunku wzg. 190,5.

III pluton: podstawa szturmowa — rów ciągły w lewo od II plutonu; kierunek natarcia — dozór nr 4; zadanie bliższe — zdobyć cel nr 6, następnie nacierać w kierunku wzg. 190,5 (od południa). Za styk z sąsiadem z lewej strony odpowiada dowódca III plutonu.

Drużyna c.k.m.: stanowiska ogniowe — odcinek rowu ciągłego między plutonem I a II; kierunek natarcia — wzdłuż drogi, ze stanowiska ogniowego w rowie ciągłym obezwładnić cele 1 i 3; po opanowaniu przez plutony strzeleckie pierwszego rowu ciągłego przejść na stanowisko ogniowe w rejonie dozoru nr 3; z drugiego stanowiska ogniowego obezwładnić cel nr 7.

Działa towarzyszące: stanowisko ogniowe w rejonie podstawy wyjściowej II plutonu, w okresie prowadzenia ognia na wprost obezwładnić cele nr 2 i 4, po opanowaniu pierwszego rowu ciągłego przejść na stanowiska ogniowe w rejonie wzg. 190,5, posuwając się w dalszym ciągu w ugrupowaniu II i III plutonu.

Drużyna saperów: w nocy przed szturmem zgodnie z rozkazem dowódcy batalionu wykonać po jednym przejściu według wskazówek dowódców I i II plutonu. W czasie szturmu posuwać się w ugrupowaniu I i II plutonu.

VI. Sygnały: szturm — rakieta żółta, wywołanie ognia artylerii — rakieta czerwona w kierunku celów, przeniesienie ognia artylerii — rakieta zielona.

VII. Kompanijny punkt amunicyjny — oś przesuwania się wzdłuż drogi. Posterunek sanitarny — za I plutonem.

VIII. Mój PO — tutaj, w czasie natarcia za II plutonem.

IX. Zastępcy: dowódcy I i II plutonu.

Po zatwierdzeniu rozkazu wydanego przez dowódcę kompanii kierownik zakończył rozpatrywanie zagadnień organizacji szturmu. Stosownie do zadania powinno być wysłane o zmierzchu rozpoznanie, jak również winny być wykonane przez saperów przejścia w polach minowych oraz w przeszkodach z drutów.

Następnego dnia z rana ćwiczenie rozpoczęło się od ponownego skonkretyzowania przez dowódcę kompanii zadania dowódcom plutonów. Ażeby uniknąć niepotrzebnych strat w czasie szturmu, wskazał on w terenie, jaki pluton i jakim przejściem ma przebywać przeszkody z drutu, ustalił jeszcze raz, kto, kiedy i jakie cele obezwładnia, oraz przypomniał sygnały kierownictwa.

W ustalonym czasie kierownik podał znak do zapozorowania ognia artyleryjskiego. Artyleria i moździerze wspierające kompanię otworzyły ogień nabojami ślepymi. Na przednim skraju obrony przeciwnika poczęły wybuchać miny pozorujące wybuchy pocisków.

Następnie kierownik polecił wystawić figury w pierwszym rowie ciągłym. Kompania otworzyła ogień wszystkimi środkami. Dowódca poderwał kompanię do szturmu.

Po wyskoczeniu z rowu żołnierze skierowali się do przejść w przeszkodach z drutu. Przebywszy je posuwali się naprzód szybkim krokiem i prowadzili ogień w ruchu. Artyleria i moździerze strzelały bez przerwy przesuwając do przodu wał ogniowy. Na drodze posuwania się piechoty w wyznaczonych rejonach założone były zawczasu miny. Przy zbliżeniu się tyraliery na odległość 150—200 m miny te wybuchały i w ten sposób pozorowały przesuwanie się wału ogniowego.

Po zdobyciu pierwszego rowu ciągłego kompania bez zatrzymania się uderzyła na drugi rów, skupiając główny wysiłek dla zdobycia wzg. 190,5, którego opanowanie naruszało cały system obrony przeciwnika.

Obezwładniwszy przeciwnika ogniem piechota wykonała szturm i opanowała wzgórze. Tutaj jednak położenie pogorszyło się. Gdy dowódca kompanii sądził, że większość gniazd ogniowych zniszczono i główne trudności walki są już poza nim, na lewe skrzydło kompanii nieoczekiwanie uderzyły 3 czołgi i pół plutonu piechoty (oznaczone figurami i sylwetkami). Kompania utknęła. Karabiny maszynowe otworzyły ogień do piechoty nieprzyjaciela. W wytworzonym położeniu kompania poniosłaby bez wątpienia duże straty od czołgów nieprzyjaciela, gdyby dowódca kompanii spóźnił się ze wskazaniem celu. Nie miało to jednak miejsca. Dowódca kompanii wystrzelił natychmiast rakietę zieloną w stronę przeciwuderzającej grupy, wskazując posuwającym się w tyle kompanii działom towarzyszącym ogólny kierunek ognia, a następnie kilku seriami smugowymi z k.m. określił dokładnie cel.Ześrodkowanym ogniem piechoty i dział towarzyszących odparto przeciwuderzenie nieprzyjaciela.

Zdawało się, że obecnie dowódca kompanii może uważać rzeczywiście, iż „ma wolną drogę“ do przodu. Kierownik jednak polecił pokazać figury w trzecim rowie, a rozjemcy wyeliminowali z walki część środków ogniowych kompanii (zadali straty). To znowu skomplikowało położenie i zmusiło dowódcę kompanii doześrodkowania ognia wszystkich źródeł celem złamania nowego oporu obrony przeciwnika. Dopiero po rozbiciu przeciwnika w trzecim rowie kompania mogła opanować wzgórze 194 i otrzymała rozkaz umocnienia się. Na tym kierownik zakończył ćwiczenie.

Omówienie

Podczas gdy oficerowie uporządkowywali kompanię, kierownik zebrał meldunki i uwagi od rozjemców, przeanalizował jeszcze raz przebieg całego ćwiczenia i zapisał wnioski. Podczas omówienia wytłumaczył on wymagania Regulaminu walki piechoty dotyczące organizacji natarcia kompanii strzeleckiej, następnie podał cele ćwiczebne postawione przez kierownictwo, wyjaśnił, jakich działań oczekiwano od dowódcy kompanii, dowódców plutonów i środków wspierających w wytworzonej sytuacji. W tym miejscu przytoczył przykłady słusznych decyzji dowódcy kompanii i właściwych działań innych oficerów.

Na zakończenie kierownik podkreślił, na co należy zwrócić specjalną uwagę w toku dalszego szkolenia, aby usunąć niedomagania, które ujawniły się w czasie ćwiczenia. Oparte na faktach, żywe i pouczające omówienie wysłuchane było przez oficerów z wielką uwagą.

Wnioski

Jakie myśli nasuwa nam to ćwiczenie?

Przede wszystkim — jeśli idzie o wybór terenu i manewru figurami. Jak wiadomo, ćwiczenia z ostrym strzelaniem przeprowadza się w niektórych jednostkach na strzelnicy pułkowej. To ćwiczenie przeprowadzone było w innym terenie.

Według naszego przekonania, taki wybór odcinka terenu zasługuje na uznanie po pierwsze dlatego, że na strzelnicy każdy skrawek ziemi jest znany nie tylko oficerom, ale również szeregowym, po wtóre dlatego, że ogniem artylerii i innych środków wzmocnienia niszczy się urządzenia kulochwytu strzelnicy przeznaczonej do innego rodzaju strzelań. Z drugiej strony wybór każdorazowo nowego terenu i urządzenie go dla ćwiczenia z ostrym strzelaniem każdej kompanii jest bardzo trudne. Dlatego dochodzimy do wniosku: rejony wraz z urządzeniami do ćwiczeń bojowych z ostrym strzelaniem powinny być stałe, ale

oddzielne od strzelnic pułkowych. Ażeby nie przyzwyczajać pododdziałów do szablonu, pożądane jest rozporządzanie na tym odcinku kilkoma kierunkami do natarcia.

Kilka słów o układaniu manewru celami (figurami). Na niektórych ćwiczeniach z ostrym strzelaniem rozstawia się cele według dawno ustalonego szablonu: większa część w pierwszym rowie ciągłym, 20—30% w drugim, resztę w trzecim i w głębi obrony.

Takie rozwiązanie naszym zdaniem nie jest słuszne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w rzeczywistej walce podczas przygotowania artyleryjskiego większa część środków ogniowych i sił żywych przeciwnika ugrupowanych w dwóch najbliższych rowach ciągłych, a szczególnie w pierwszym, będzie zniszczona, to większość celów należy pokazywać w trzecim rowie i w głębi obrony. W pierwszym rowie należy podnieść tylko te cele, które mogą „ożyć" po przygotowaniu artyleryjskim, a takich będzie w rzeczywistości niewiele.

Pokaz większej ilości celów w pierwszym rowie skłania kompanię do zatrzymania się, gdyż wielu oficerów usiłuje zwalczać wszystkie figury. To przedłuża walkę o pierwszy rów i zwalnia tempo natarcia. Ponadto wielu dowódców sądzi, że po zdobyciu pierwszego rowu główne trudności walki są już poza nimi, co jest niesłuszne. Właściwie postępuje naszym zdaniem ten kierownik, który w toku ćwiczenia stwarza często krytyczne sytuacje, w jakie obfituje zawsze walka w głębi obrony przeciwnika. Należy dodać, że w głębi obrony trzeba mieć więcej pojawiających się celów. Pozwala to pokazywać je nagle przed kompanią, a po wtóre daje dowódcy kompanii możność rozpoznania, jaki cel jest trafiony, a jaki nie, czyli tym samym możność kierowania ogniem bardziej elastycznie.

Następnie — od czego rozpoczynać ćwiczenie?

W niektórych jednostkach rozpoczyna się ćwiczenia od rozkazu dowódcy batalionu. Ale praktyka wykazuje, że lepiej jest istotnie dać zadanie dowódcy kompanii w przeddzień ćwiczenia, a przed rozpoczęciem szturmu omówić je w terenie. Ten sposób zapewnia dowódcy kompanii dostateczną ilość czasu na szczegółowe przemyślenie całości działania kompanii w tak ważnym ćwiczeniu, jakim jest ćwiczenie kompanii z ostrym strzelaniem. Odpowiada to również w zupełności warunkom działań bojowych — dowódca batalionu wyznacza dowódcy kompanii w terenie zadania postawione wcześniej.

Oprócz tego ten sposób nie przewleka ćwiczenia, bo ćwiczenie musi przebiegać w odpowiednim tempie. Nawet przygotowania artyleryjskiego nie przeprowadza się w całości. Może

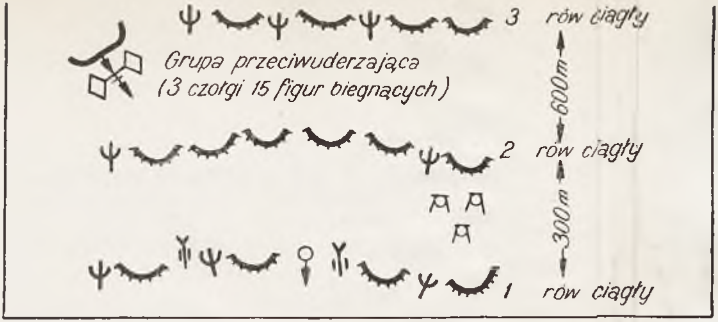
ono być krótkie, ale pozorowane koniecznie amunicją ślepą i wybuchami petard w rejonie obrony. Wybuchy petard na liniach ruchu piechoty, jak wykazuje doświadczenie, pozorują bardzo udatnie również przesuwanie wału ogniowego. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć jak najdobitniej ostatni napad ogniowy przy końcu przygotowania artyleryjskiego, co umożliwi dowódcy kompanii ustalenie chwili wyruszenia do szturmu.

Co zaś dotyczy przejść w polach minowych i przeszkodach z drutu, to w czasie ćwiczeń należy wymagać od saperów, aby przygotowali je przed środkiem każdego plutonu. Wtedy przejścia nie spowodują zwężenia frontu natarcia pododdziałów strzeleckich, co z kolei nie będzie utrudniało prowadzenia ognia. W tym wypadku nie można polegać na czołgach. Czołgi nie zawsze mogą wykonać dodatkowe przejścia w drutach, gdyż manewr ich przed przednim skrajem obrony przeciwnika jest dla nich niebezpieczny, a po wtóre ograniczony kierunkiem i szerokością przejść w polach minowych.

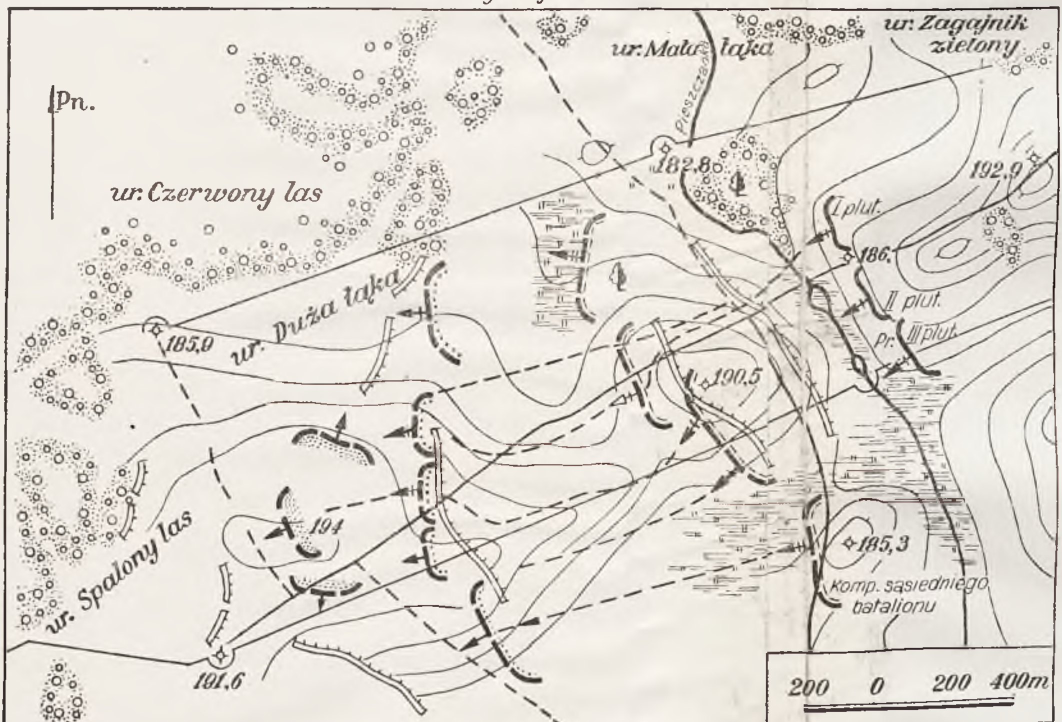
Na zakończenie kilka słów o sposobach odpierania przeciwuderzeń przeciwnika. Prawie na wszystkich ćwiczeniach, które obserwowaliśmy, w wypadku pojawienia się przeciwuderzających grup przeciwnika podawano rozkaz — „padnij". Czy jednak zawsze należy tak postępować? Należy zauważyć, że niektórzy młodzi dowódcy wprowadzają to jako zasadę. Nawet w razie pojawienia się przeciwuderzających grup piechoty przeciwnika bez wsparcia ich przez czołgi, nie określiwszy siły tych grup, dają znak „padnij" i odpierają przeciwuderzenie tylko ogniem. Taki szablon w decyzjach jest szkodliwy.

Każde przecież przeciwuderzenie ma na celu przede wszystkim zatrzymanie szturmujących, zahamowanie szturmu, a następnie w wypadku pomyślnego rozwoju przeciwuderzenia — naprawę swojego położenia. Oznacza to więc, że podając znak „padnij", tj. zatrzymując szturm, tym samym ułatwiamy w pewnym stopniu przeciwuderzającym wykonanie pierwszej części ich zadania. Jeśli nawet siły grupy przeciwuderzającej są równe siłom szturmującego (co rzadko bywa), to i w tym wypadku rozkaz „padnij" nie jest zawsze konieczny. Należy mieć na uwadze, że odparłszy przeciwuderzenie szturmujący traci pewien czas na to, aby powstać i doprowadzić do porządku zdezorganizowany szyk bojowy. Posuwanie się tyraliery do przodu nie rozpoczyna się natychmiast. W tym czasie przeciwnik niezniszczony będzie usiłował albo umocnić się, albo też odskoczyć do swojego rowu ciągłego i znowu powitać szturmujących ogniem.

Zagadnienia tego nie można szablonowo rozwiązywać. Tylko ciągłe rozpoznanie i obserwacja przeciwnika w toku całej walki dadzą dowódcy podstawę do należytej decyzji.



Schemat sytuacji tarcz



Szkic do artykułu „Ćwiczenie bojowe kompanii strzeleckiej z ostrym strzelaniem"

Tłum. „Woj. Wiestnik" nr 19/47

Ppłk TEODOR BOCZEK

NAUKA RZUCANIA GRANATAMI RĘCZNYMI *)

Podstawą nauki rzucania granatami jest zaprawa celem wyrobienia miary w oku i wpojenia zasad rzucania granatem na odległość i do celu. Wyszkolenie pojedyncze grenadiera składa się z następujących elementów:

— zaznajomienie z granatami ręcznymi i butelkami zapalającymi;

— krótkie zaznajomienie się z materiałami wybuchowymi używanymi w granatach ręcznych;

— rzuty granatem do różnych celów i w różnych położeniach.

Zwykle przed nauką o granatach przeprowadza dowódca kompanii na rzutni granatów ćwiczenie pokazowe ostrymi granatami i butelkami zapalającymi. Umieściwszy kompanię w bezpiecznym miejscu i wystawiwszy kilka grup figur biegnących dowódca pokazuje uczniom granat, podaje jego system i rzuca do celu — po czym pokazuje uczniom, jaki jest skutek wybuchu granatu.

W czasie ćwiczenia pokazowego uczniowie przekonują się, że granat jest bronią skuteczną. Po ćwiczeniu pokazowym można przejść do nauki o działaniu zapalnika granatu i uzbrajania granatu. Przy tym szczególną uwagę należy zwrócić na umiejętność przygotowania przez uczniów granatu do walki.

Rzucanie granatami

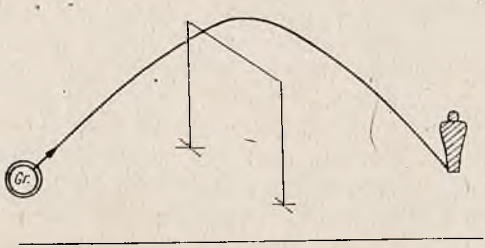
Nauka rzucania granatem składa się z opanowania techniki rzutów na odległość i celność, z zaprawy mającej na celu — zautomatyzowanie czynności podczas rzucania i wydoskonalenia tych czynności.

---

*) Opracowano na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 23/47.

Nauka powinna odbywać się praktycznie, niektóre lekcje korzystnie jest przeprowadzać w formie zawodów sportowych. Początkowe nauczanie najlepiej rozpoczynać na specjalnie urządzonej rzutni, gdzie powinny być rowy strzeleckie, figury, model czołga (działa pancernego), a następnie na wszystkich ćwiczeniach bojowych. Ostre granaty należy rzucać tylko na ostrej rzutni zapewniającej pełne bezpieczeństwo. Uczyć zawsze rzutów granatem do określonego celu. Najwygodniejszy kąt rzutu wynosi 45°; przy takim kącie rzutu osiąga się największą odległość i najlepszą celność.

Dla wyrobienia rzutów nadających granatowi należyty tor dobrze jest wykorzystać przenośne stojaki na krzyżach z naciągniętą linką (rys. 1). Stojaki takie stosować można przy rzu-



Znaki umówione

(Gr.) grenadier

Rys. 1.

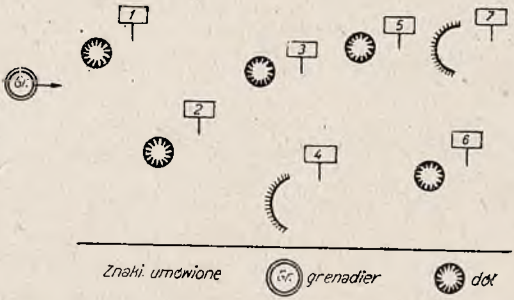
caniu granatów we wszystkich postawach. Stojaki należy ustawiać bliżej lub dalej od strzelca (zależnie od położenia celu i od postawy: stojąc, klęcząc, leżąc, z okopu), uważając aby kąt rzutu wynosił 45°.

Bardzo ważne jest nauczenie strzelca wypuszczać granat z ręki w odpowiedniej chwili. Przy opóźnionym lub przedwczesnym wypuszczeniu granatu — poleci on albo w lewo, albo w prawo, zależnie od tego, którą ręką będzie rzucony. Od uczniów, którzy przywykli rzucać ręką lewą, nie należy wymagać rzutów ręką prawą, gdyż przez to wyniku nie poprawia się a pogarsza.

Nauka rzutów do celów poziomych

Gdy uczniowie nauczą się nadawania należytego kąta przy rzucie granatem na różne odległości, wskazane jest przejście do nauki rzutów do celów poziomych (rowy).

W tym celu kopie się rowy szerokości od 75 cm do 1,5 m a głębokości od 50 cm do 2 m, na różnych odległościach od stanowiska rzucającego (rys. 2). Początkowo należy uczyć rzutów granatem do rowów szerszych, a następnie węższych, powiększając stopniowo odległość. Wszystkie cele powinny być dobrze widoczne i ponumerowane.



Rys. 2.

Gdy strzelcy opanują rzut granatem do rowu, można rozpocząć rzuty do różnych rowów seriami w tym celu, aby nauczyć zmiany kierunku, stosowania różnej siły przy rzucie i szybkiego przyjmowania wymaganej postawy do rzutu w dowolnym kierunku.

Z kolei rozpoczyna się zaprawę w rzutach granatem z rowu. Należy przy tym zwracać uwagę na branie ręką rozmachu (aby nie uderzyć granatem w ścianę rowu).

Rzuty do celów pionowych

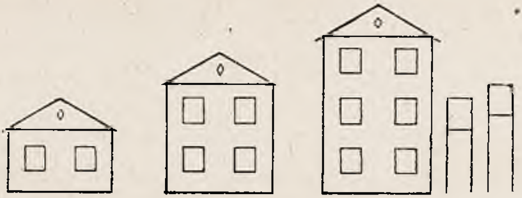
W walce o miejscowości używano granatów w tym celu, aby wypędzić przeciwnika z różnych budynków — jak również do zniszczenia karabinów maszynowych w oknach domów.

Rzucanie granatami do okien i drzwi domów wymaga specjalnej zręczności i celności. Granat, który nie trafił do celu, nie tylko nie zaszkodzi nieprzyjacielowi, ale może razić samego grenadiera, jak również innych znajdujących się w pobliżu niego żołnierzy.

Najlepiej uczyć takich rzutów na ćwiczebnej rzutni, gdzie są przygotowane modele przednich ścian kilkupiętrowych budynków lub ustawione ramy różnej wielkości (rys. 3).

Instruktor powinien wiedzieć, że ze względów taktycznych najbardziej celowe jest rzucanie granatów w okna drugiego i trzeciego piętra i to nie tylko stojąc wprost przed oknem, ale

także z boku i spoza węgła. W warunkach bojowych strzelec musi przeciskać się tuż pod ścianą budynku i w tym położeniu rzucać granaty, co przedstawia dużą trudność.



Rys. 3.

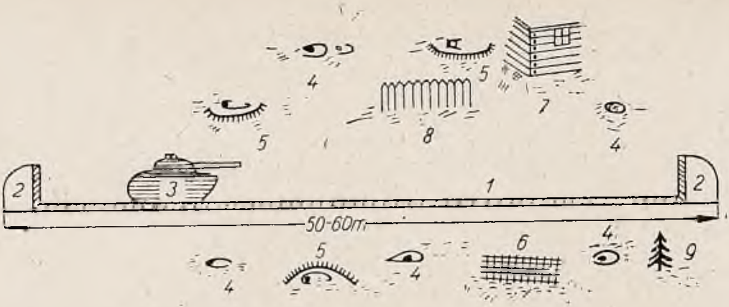
Celowe jest rzucanie granatów spod ściany budynku w okno pierwszego i drugiego piętra w sposób następujący: wybrawszy cel, który należy zwalczyć, strzelec odskakuje szybko od ściany na 3—4 kroki i rzuca granatem w okno, po czym znów przyciska się do ściany. W czasie rzutów w parterowe okno ustawia się on nie z boku, a pod samym oknem, aby uniknąć rażenia ze strony nieprzyjaciela.

Gdy instruktor przekona się, że uczniowie rzucają dość celnie z miejsca, przechodzi do nauki rzutów z rozbiegu. W tym celu odprowadza grupę (obliczoną według ilości okien budynku) na 80—100 metrów, po czym w czasie ruchu z odległości 30—40 metrów od budynku rzucają wszyscy pierwszy granat, a w miarę zbliżenia się do budynku — następne granaty. Po wyrzuceniu 3—4 granatów uczniowie nie zatrzymują się, podbiegają do okien i szybko wpadają do budynku.

Rzuty do celów ruchomych

Do nauki rzutów granatem do celów ruchomych pożądane jest urządzenie specjalnej rzutni (rys. 4). W tym celu układa się tor kolejowy długości 50—60 metrów (1) i na jego końcach buduje się schrony z otworami dla obserwacji (2) oraz płytkie rowki dla drutu, za pomocą którego przeciąga się model czołga z drzewa (3). Po obydwu stronach szyn w odległości 10—25 m przygotowuje się kilka dołów (4), rowów (5), płot (6), róg domu (7), parkan (8), pojedyncze drzewo lub słup (9). Na takiej rzutni można uczyć i zaprawiać żołnierzy w rzutach granatami przeciwpancernymi i butelkami z płynem zapalającym z różnych postaw i na różne odległości. Przed przystąpieniem do rzucania trzeba zapoznać żołnierzy z budową granatów przeciwpancernych, jak również zaznajomić ich z tablicami pt. „Wrażliwe miejsca czołgów i samochodów".

Rozpoczynając naukę rzutów do celów ruchomych instruktor wyjaśnia, jak ważne jest zwalczanie tych celów na wojnie. Następnie, umieściwszy strzelców w ukryciach i szczelinach,



Rys. 4.

daje rozkaz do przesuwania czołga (działa pancernego) i rozpoczyna ćwiczenie zarządzając co pewien czas zmianę stanowisk strzelców.

Rzuty do innych celów

Oprócz wymienionych ćwiczeń należy szkolić strzelców w rzutach granatami przeciwpancernymi i butelkami do strzelnic BSB itp. Specjalną uwagę należy poświęcić na skryte podejście lub podczołganie się do celu i celne rzuty.

Rzuty na szybkość

Żołnierze powinni umieć przygotowywać szybko granaty do walki i również szybko używać ich do zniszczenia nieprzyjaciela. W czasie szkolenia strzelców trzeba osiągnąć sprawność wyrzucania nie mniej niż 8—10 granatów na minutę. Osiąga się to przez zaprawę. Jednak instruktor powinien zwracać uwagę, aby nie rozwijać szybkości w rzucaniu z uszczerbkiem dla celności i odległości.

Przy nauce szybkości instruktor wyznacza każdemu strzelcowi cel i daje mu pewien czas na samodzielny trening. Następnie przywołuje do siebie uczniów (pojedynczo), wskazuje cel i daje zadanie obrzucenia go 8—10 granatami w przeciągu minuty.

Strzelcy wykonują rzuty granatem na szybkość do celów poziomych, pionowych i ruchomych, z podejściem do celu, z miejsca, z rowu i w terenie otwartym. Do celów poziomych

i pionowych, ustawionych na odległościach 45, 40, 35, 30, 25, 20, 15 m, rzuca się granat początkowo do dalszych celów a następnie do bliższych.

Ogólne doskonalenie w rzutach granatami

Doskonałości w rzucaniu granatami nie można osiągnąć tylko w czasie przeznaczonym specjalnie na zaprawę ,należy starać się, aby trening odbywał się również w czasie ćwiczeń bojowych. Wtedy granaty nie będą uważane jako zbyteczne obciążenie.

Pojedyncze wyszkolenie grenadiera odbywa się tylko w czasie początkowych ćwiczeń, gdy uczy się żołnierza techniki poszczególnych czynności przy rzucaniu granatów, a potem przechodzi się już do wyszkolenia grupowego.

Wyszkolenie grupowe powinno się przeprowadzać na tle taktycznym. Np. w czasie rzucania granatów do rowu strzelcy biegną 100—150 m, czołgają się, a następnie z okrzykiem „hura" zrywają się do szturmu, rzucają w biegu granaty. Należy mieć na uwadze, że strzelcy w czasie takich zajęć i na ćwiczeniach bojowych rzucają często granaty niedbale, nie przestrzegając zasad rzucania; zauważone błędy należy natychmiast poprawiać.

Płk dypl. EDMUND WIKTOR GINALSKI

UWAGI O PROGRAMIE STRZELAŃ Z BRONI PIECHOTY

a) Strzelania pojedyncze szkolne z karabina i karabinka

Dotychczasowa praktyka strzelań szkolnych z karabina (karabinka) wykazuje zbyt duży odsetek strzelców, którzy nie spełniają warunków już przy pierwszym strzelaniu ostrym albo też po dobrych wynikach pierwszego strzelania szybko spadają w klasyfikacji następnych strzelań.

Koniecznym warunkiem skutecznego szkolenia strzelca jest systematyczna praca i stopniowanie trudności kolejnych strzelań.

Obecny program strzelań (tabela A — w Instrukcji strzeleckiej — Program strzelań z broni piechoty — Piechota — 24/46) nie daje stopniowania trudności strzelań; przeskoki między warunkami strzelań są bardzo duże.

Już strzelanie nr 1 jest za trudne: młody żołnierz (rekrut), który jeszcze ani razu nie wystrzelił normalnego naboju z karabina (strzelania małokalibrowe nie wystarczają przecież do tego), który jeszcze nie jest otrzaskany ani ze zjawiskiem huku, ani „kopnięcia" — od razu staje przed strzelaniem, w którym już pierwszy wystrzał podlega ocenie. Wprawdzie za figurą nr 11 stoi tarcza zbierająca pociski, które ominęły główkę — ma to dopomóc strzelcowi (pod nadzorem dowódcy) na zorientowanie się, jaki błąd popełnił i jak ma celować przy następnym strzale. Czy jednak ten nasz żołnierz już „dojrzał" do dobierania punktu celowania i poprawiania błędów tego rodzaju, a przede wszystkim, czy jego dowódca, który powinienby go naprowadzić po I (II) strzale na to, jak ma oddać II i III strzał, posiada pewność, że przestrzelina na tarczy jest rzetelnym odpowiednikiem prawidłowego (lub błędnego) celowania strzelca? A jeżeli ten pierwszy strzał był właśnie „zerwany" wskutek nieobycia strzelca z bronią? Wtedy poprawka, którą przyjmie on na podstawie tego wyniku, zaprowadzi go na zupełnie mylną drogę; z każdym

strzałem będzie coraz bardziej tracił orientację, a zarazem zaufanie do broni i do siebie, do swojego wyszkolenia i swojej przydatności na strzelca.

Jeżeli jednak strzelec pomyślnie odbył to strzelanie, uzyskując np. tylko 1 trafny na 3 strzały oddane (wynik dostateczny) — to i wtedy też nie możemy uważać, że strzelec ten już opanował strzelanie w tych warunkach.

Wszak ten 1 trafny może być dziełem przypadku. A jednak na następne strzelanie dajemy temu niesprawdzonemu strzelcowi o wiele trudniejsze warunki: strzelanie nr 2 — to już 200 metrów, tarcza po 10 sekundach znika; nie trzeba na to być bardzo nerwowym, aby będąc tak niedoświadczonym strzelcem — spóźnić się z oddaniem strzału albo nie trafić tylko z powodu pośpiechu spowodowanego pewnym zdenerwowaniem wywołanym nowym warunkiem: ograniczeniem czasu strzelania.

Już między strzelaniami nr 2 a nr 3, następnie między nr 3 a nr 4 — zróżniczkowanie trudności jest mniejsze. Pozostaje tylko wciąż aktualna uwaga, że strzelec jeszcze nie jest do nich dobrze przygotowany skutkiem nadmiernych trudności, jakie napotkał przy pierwszych dwóch strzelaniach.

Strzelanie na 300 m, jako nr 5, wydaje się też zbyt wczesne.

Natomiast strzelanie nr 7 — na 600 m wydaje się zupełnie niecelowe: na takie odległości praktycznie pojedynczy strzelec ze zwykłego karabina strzelać nie będzie. Celowość tego strzelania jest tym więcej niezrozumiała, że strzelec ma tu jako cel stosunkowo mało widoczną tarczę nr 14 (biegnący), gdy następnie w strzelaniach pojedynczych bojowych (tabela B) z taką odległością nie spotyka się wcale, a na odległości 400 i 500 m otrzymuje tylko widoczniejszą tarczę nr 19 (r.k.m.). Jeżeli zaś weźmiemy nawet strzelania pojedyncze, szkolne dla strzelców wyborowych, a więc uzbrojonych w specjalnie dobraną broń zaopatrzoną w lunetę celowniczą (tabela C), to i tu spotkamy się z odległością 600 m tylko jeden raz i jeden raz także z 500 m; w obu wypadkach mamy znowu tarczę nr 19 (r.k.m.). Nawet na odległość 400 m strzelec wyborowy otrzymuje 3 razy tarczę nr 19, a tylko raz — tarczę nr 12 (ale na tle dużej białej tarczy, o wymiarach 1,5x1,5 m). Ograniczenie w czasie jeszcze bardziej utrudnia warunki tego strzelania (nie należy zapominać, że strzelec przystępujący do tego strzelania dopiero 18 razy w życiu wystrzelił ostrym nabojem z karabina).

Na podstawie doświadczeń zebranych w szkoleniu strzeleckim w szkołach oficerskich i normalnych kompaniach strzeleckich sądzę, że pierwsze ostre strzelania muszą spełnić następujące zadania:

— oswojenie młodego żołnierza ze zjawiskiem wystrzału;
— sprawdzenie u strzelającego jednolitości celowania;
— sprawdzenie prawidłowości celowania.

Dopiero po pomyślnym odbyciu przez rekruta tych prób można prowadzić systematyczną zaprawę w strzelaniu w coraz innych postawach i coraz trudniejszych warunkach ogólnych.

Przyjmując jako założenie, że względy budżetowe na razie nie pozwalają na obfitszy przydział amunicji do celów wyszkolenia strzeleckiego — przedstawiam projekt „Programu strzelań szkolnych z karabina i karabinka" (załącznik — tabela nr 1), w którym dla 8 strzelań trzeba wydać na każdego strzelca po 24 naboje (3x8), czyli jak dotąd według tabeli A (3x6+6).

Do poszczególnych strzelań uzasadnienia są następujące:

S t r z e l a n i e n r 1 urzeczywistnia nam pierwszy cel: oswojenie żołnierza ze zjawiskiem wystrzału. Daję mu tak małą odległość, aby nie mógł w żaden sposób pomylić się, aby skupienie uwagi i wzroku na celu nie było trudne nawet dla dość tępego człowieka. Wyniki zasadniczo nie są oceniane, jednak dowódca musi je notować, jako materiał orientacyjny w dalszej pracy wyszkoleniowej (zanim dopuści się żołnierza do następnych strzelań); dla ułatwienia tego — figura znajduje się na białym tle dużej tarczy. Strzelcowi po każdym strzale pokazuje się wynik, ale każe nadal celować jak za pierwszym razem, nie stosując żadnych poprawek punktu celowania (bliska odległość tarczy niemal wyklucza wypadek, żeby pocisk poszedł zupełnie na bok nie zaobserwowany). Jeżeli strzelec ten ma już ugruntowane zasady prawidłowego oddawania strzału — uzyska on dobre skupienie przestrzelin, które nie będzie zbyt oddalone od figury. Im gorzej przygotowany strzelec, im mniej ma ugruntowane zasady, których go dotąd uczono — tym wynik będzie gorszy. Dowódca musi ten wynik dobrze zanalizować, aby wiedział, na co położyć nacisk w dalszym szkoleniu.

S t r z e l a n i e n r 2. U strzelca już obytego ze zjawiskiem strzelania — sprawdzamy teraz jednolitość celowania: im mniejszy rozrzut przestrzelin na tarczy, tym jednolitość lepsza. Dla pomiaru skupienia używamy ramki drucianej, składającej się z 3 kół o średnicach 8—12—16 cm.

Pewniejszy byłby wynik, gdybyśmy mogli dać strzelcowi nie 3, a 5 naboi i oceniali tylko 4 najbardziej skupione przestrzeliny, przyjmując 1 strzał (najgorszy) jako zerwany. W czasie tego strzelania pojedynczych wyników nie pokazuje się. Strzelca ocenia się tylko według wymiarów skupienia strzałów; jeżeli przestrzeliny są zbyt rozrzucone, to strzelec jeszcze nie „dojrzał" do następnego strzelania: dopuszczając go do sprawdzania

dokładności celowania trzeba być pewnym, że celuje jednolicie i osiąga należyte skupienie strzałów. Niezależnie od tego jednak dowódca dla siebie notuje też i położenie wiązki strzałów żołnierza w stosunku do celu i wysnuwa z tego odpowiednie wnioski co do dalszego szkolenia, jeżeli wiązka ta padła zbyt daleko od figury na tarczy.

Strzelanie nr 3. Wymiary tarczy podwojone w stosunku do tarczy nr 5, przy czym 2 środkowe koła (10 i 9) są zaczernione. Obliczenie wyników — według ilości pierścieni trafionych.

Strzelanie nr 4 — odpowiada warunkom dotychczasowego strzelania nr 1, jednak dzięki temu, że strzelec odbył już 3 strzelania i wystrzelił 9 naboi — ma on wszelkie szanse wykonania tego strzelania co najmniej na „dobrze" bez poprawek.

Strzelanie nr 5 — wprowadza nowe utrudnienie — strzelanie do celów ukazujących się, ale wciąż na 100 m i w tej samej postawie leżącej; jedyne utrudnienie postawy: strzelanie tym razem bez podparcia.

Strzelanie nr 6 i 7 — wprowadzają nową odległość — 200 m i kolejno postawy: klęczącą i stojącą.

Strzelanie nr 8. Dopiero tu jest odległość 300 m, jako najdalsza w strzelaniach pojedynczego strzelca. Jeżeli nawet w strzelaniu bojowym damy mu odległość 400 m, przy jednoczesnym ustawieniu wyraźniejszej tarczy (r.k.m.), stanowi to już tak małą dla niego różnicę, że tego można nie ćwiczyć na strzelaniach szkolnych. Dodatkowe utrudnienie tu przewidziane: tarcze ruchome. Gdyby jednak nie ograniczenie ilości naboi do dyspozycji — wolałbym przeprowadzić to strzelanie w warunkach prostszych: 300 m, postawa leżąca z podpórką, tarcza nr 15. A dopiero następnie, jako strzelanie nr 9, dać warunki utrudnione: tarcze znikające względnie ruchome (jak w dotychczasowym strzelaniu nr 7 według tabeli A).

W ten sposób wyczerpany został przydział 24 naboi na 1 strzelca. Jednak uważam, że takie rozłożenie zadań i stopniowanie ich trudności zapewni ogólnie lepsze opanowanie zasad strzelania, obycie żołnierza z karabinem i gruntowniejsze przygotowanie do strzelań bojowych itd. Dzięki temu też odsetek poprawek będzie znacznie mniejszy. A ponieważ na te poprawki strzelań dla strzelców nie spełniających warunków przewidziana jest obecnie dodatkowa amunicja, więc częściowo na rachunek tych 20% (w instrukcji przewidzianych na poprawki i strzelania kontrolne oraz instruktorskie), częściowo zaś drogą nie-

wielkiego powiększenia wydatku amunicji na wyszkolenie, proponuję dodanie jeszcze 2 strzelań szkolnych dla pojedynczego strzelca, mianowicie:

Strzelanie nr 9. Strzelanie w masce przeciwgazowej (czego obecnie obowiązujący program strzelań szkolnych nie przewiduje).

Strzelanie nr 10. Strzelanie w marszu, strzał podchwytowy — jak dotąd przewidziane było w tabeli A pod nr 6.

Po odbyciu wymienionych 10 strzelań i wystrzeleniu ogółem 30 naboi — młody strzelec jest dostatecznie przygotowany do odbycia pojedynczych strzelań bojowych oraz do przyszłego szkolenia na strzelca wyborowego.

b) Rzucanie granatów ręcznych

Program rzucań granatów ręcznych (tabela K) przewiduje ogółem 5 rzucań granatami ćwiczebnymi i tylko 2 granatami bojowymi.

Program ten nasuwa szereg zastrzeżeń:

Przede wszystkim niecelowe wydaje się połączenie w jednej tabeli rzucań granatami ćwiczebnymi i bojowymi. Rzucania granatami ćwiczebnymi powinny figurować w ogólnym programie szkolenia w używaniu granatów, natomiast w tej tabeli powinny być wskazane tylko rzucania rzeczywiste, przy użyciu sprzętu bojowego (granatów ostrych). Wynika to z analogii ze strzelaniami z broni palnej (karabin, karabinek), gdzie strzelania przygotowawcze wykonywane z broni małokalibrowej nie wchodzą do tabeli strzelań szkolnych.

Poza tym rzucania nr 1 do nr 5 mają raczej charakter przykładów ćwiczeń stosowanych i bojowych z zastosowaniem granatów; ćwiczeń takich można i trzeba przeprowadzić z każdym żołnierzem znacznie więcej niż 5.

Co do rzucań właściwych, przeprowadzanych granatami bojowymi (nr 6 i nr 7), trudno zgodzić się z kolejnością rzucań: wiadomo, że granat obronny jest — w razie wypadku — znacznie niebezpieczniejszy dla rzucającego i jego otoczenia niż granat zaczepny. Stąd wniosek, że każdy żołnierz powinien przejść przede wszystkim rzucanie granatem mniej groźnym w działaniu, tj. granatem zaczepnym, a następnie obronnym. Taką kolejność rzucań nakazuje również czynnik psychologiczny. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że pierwsze rzucanie granatem bojowym jest dla każdego młodego żołnierza piechoty silnym przeżyciem duchowym, nawet silniejszym niż pierwszy wystrzał z działa dla młodego kanoniera. Żołnierz zdaje sobie dobrze spra-

wę z tego, że trzyma w ręku przedmiot, w którym po odbezpieczeniu zaczynają działać dziwne siły, powodujące po kilku sekundach duży huk i działanie niszczące; zdaje sobie sprawę z tego, że z chwilą odbezpieczenia granatu — musi bezbłędnie wykonać szereg czynności (zamach, wycelowanie i wyrzucenie), gdyż błąd (upuszczenie granatu, pośliznięcie się) może mieć fatalne skutki dla niego samego albo jego dowódcy czy kolegów: za kilka sekund mogą być inwalidami lub nawet zabitymi przez rozpętaną, ślepą, niszczycielską siłę, której z powrotem ujarzmić strzelec już nie będzie w stanie. Jeśli nawet młody nasz żołnierz z natury swej nie jest bojaźliwy, to na pewno jednak dość nasłuchał się opowiadań o wypadkach z granatami i dość mu naopowiadają jeszcze przed samym rzucaniem „usłużni" starsi koledzy (którzy lubią nieraz postraszyć młodszych), aby nie czuł się zbyt pewnie w chwili swego „dziewiczego" rzutu. To uczucie niepewności, chociażby niezbyt silne, zwiększa odsetek możliwości wypadku przy pierwszym rzucie: zmusza go do zbyt pośpiesznego wyrzucenia granatu, nie zapewnia należytego skoordynowania wszystkich ruchów nóg, tułowia i dłoni, pomimo że były przećwiczone i sprawdzone tyle razy już w czasie ćwiczeń przygotowawczych i rzucań granatami ćwiczebnymi. Już po pierwszym rzucie stan psychiczny młodego żołnierza jest zupełnie inny: przekonuje się, że czas palenia się ścieżki prochowej zapalnika, od chwili odbezpieczenia do chwili rozerwania się granatu, jest aż nadto dostateczny do spokojnego i dokładnego wykonania wszystkich potrzebnych czynności związanych z rzutem oraz do ukrycia się żołnierza w bezpiecznym miejscu; przekonuje się nie tylko, że mu się nie stało nic złego, ale że jeszcze od chwili ukrycia się za zasłoną (w rowie) czekał dość długo na chwilę wybuchu granatu; jeżeli przy tym, właśnie pod wrażeniem niepewności duchowej, rzucił granat swój zbyt pośpiesznie, niedaleko, niecelnie — robi mu się wstyd tej własnej (chociażby na zewnątrz nie okazywanej) bojaźliwości. Bardzo często pod wpływem tych nowych uczuć młody żołnierz nawet prosi o jeszcze jeden granat, bo „teraz to już na pewno trafi on doskonale w cel".

Osobiście przeprowadzałem rzucanie granatów z wieloma setkami żołnierzy i powyższe moje obserwacje potwierdziły się niemal za każdym razem. Przekonałem się też, że drugi swój rzut wykonuje każdy żołnierz w zupełnie innym nastroju: spokojnie, pewnie, skupiając już cały wysiłek woli nie na to, aby jak najszybciej granat wyrzucić (jak przy I rzucie), lecz na to, aby rzut był daleki i celny. A więc teraz właśnie jest czas, aby przejść od granatu zaczepnego do obronnego.

Oba te rzuty, zarówno I — granatem zaczepnym, jak i II — granatem obronnym, powinny być wykonane na rzutni. Dopiero rzucanie trzecie z kolei może być przeprowadzone w ruchu, oczywiście — zgodnie z zasadami taktycznymi użycia danego rodzaju uzbrojenia — granatem zaczepnym. Tak więc minimalny program rzucań powinien obejmować 3 rzucania, z czego 2 granatami zaczepnymi i 1 granatem obronnym, jak to przedstawiłem w załączonej tabeli nr 2.

Jeżeli chodzi o technikę przeprowadzenia rzucań, trzeba byłoby zmienić również niektóre szczegóły wykonania rzucań granatami bojowymi, przedstawione w „Programie strzelań z broni piechoty" na stronicy 72.

Otóż przewidziano tam, że strzelec otrzymuje od swego dowódcy osobno granat i zapalnik, sam uzbraja granat (pod kontrolą dowódcy) i następnie dokonuje rzutu.

Wydaje mi się, że jest rzeczą zupełnie niedopuszczalną, aby młody żołnierz, który jeszcze nigdy w życiu swym nie wykonał rzutu granatem bojowym — sam sobie uzbrajał ten granat. Uzasadnieniem jest czynnik psychologiczny, o którym już mówiłem wyżej: samo rzucanie pierwszego granatu jest dla żołnierza dość silnym przeżyciem, którego nie należy powiększać i komplikować dodatkową czynnością, która już sama przez się jest też nieco „denerwująca" dla nieobytego z nią człowieka. A zresztą nie ma przecież żadnej potrzeby łączenia w jednym ćwiczeniu uzbrajania granatu z zaprawą w rzucaniu: przecież praktycznie biorąc żołnierz prawie nigdy nie jest zmuszony do uzbrajania swoich granatów dopiero w chwili ich użycia — tak w obronie jak i w natarciu otrzymuje te granaty zwykle już uzbrojone przed rozpoczęciem działania. A więc bardziej celowe będzie, jeżeli przy obu pierwszych rzucaniach granatami bojowymi czynność uzbrajania granatów powierzymy doświadczonemu starszemu podoficerowi, który wykona ją szybko, sprawnie, a przede wszystkim — dokładnie i starannie. Podoficer taki jest również dużą pomocą dla dowódcy prowadzącego rzucanie granatów, gdyż wręczając granat strzelcowi poucza go jeszcze raz, jak powinen trzymać granat, jak się go odbezpiecza — skracając tym samym pouczenie, jakie udzieli strzelcowi dowódca przed rzucaniem. Praktyczną naukę uzbrajania granatów można przeprowadzić z młodymi żołnierzami po tych rzucaniach albo też włączyć ją dopiero do trzeciego rzucania.

Opis rzucania granatu (ćwiczenie nr 6 tabeli K) zawiera następujące zdanie: „... rzuca do celu i natychmiast chowa się za przedpiersiem". Podobnie i przy rzucaniu nr 7 przewidziane

jest, że po wyrzuceniu granatu strzelec i dowódca muszą schronić się do „uprzednio przygotowanego rowu". W obu wypadkach nic nie powiedziano o obowiązku obserwowania, gdzie granat upadł. Nakaz natychmiastowego schowania się jest psychologicznie nieprawidłowy i niepedagogiczny: wzmacnia u żołnierza poczucie obawy przed wybuchem granatu, zwłaszcza przy I rzucaniu. A przecież skuteczne użycie granatów wymaga, aby żołnierz nie czuł żadnego lęku przed tą bronią, aby miał do niej pełne zaufanie. Wyrobienie celności w rzucaniu granatem bojowym wymaga, aby żołnierz po każdym rzucie sprawdził, gdzie granat upadł, a nie śpieszył się ze schowaniem swojej głowy.

Tak samo i dowódca musi widzieć, jaki był wynik rzutu każdego strzelca bezpośrednio w czasie rzucania, a nie dopiero oceniać wynik po wybuchu granatu (na podstawie tylko pozostałego leja i ewentualnego skutku działania odłamków).

Aby osiągnąć te cele, trzeba posiadać na rzutni, tak na stanowisku dowódcy jak i u strzelca rzucającego granat, urządzone peryskopy. Ewentualnie muszą być urządzone odpowiednie szczeliny obserwacyjne w przedpiersiu rzutni granatów. Osobiście jednak najchętniej stosowałem następujący sposób: rzucanie granatów przeprowadzałem z niezbyt głębokich stanowisk; w czasie rzucania miałem na głowie hełm i tak samo w hełmie był każdy rzucający strzelec; z chwilą wyrzucenia granatu nie chowaliśmy się za przedpiersie, lecz tylko pochylaliśmy się ku niemu tak, że pozostawała wąska szczelina obserwacyjna dla każdego z nas pomiędzy hełmem a szczytem przedpiersia rzutni; hełm i wąskość szczeliny chroniły dostatecznie przed ewentualnym porażeniem odłamkiem granatu i dawały dobrą możność śledzenia lotu granatu oraz miejsca jego upadku: żołnierz musiał meldować, co widział, w szczególności — czy trafił w nakazane miejsce (do celu), czy też popełnił błąd i jaki, ja zaś — obserwując przedpole — wiedziałem czy mówi prawdę; obaj widzieliśmy wybuch granatu.

Sposobu tego nauczyłem się, jako młody dowódca kompanii, od swego dowódcy batalionu, mającego za sobą bogate doświadczenie bojowe z różnych frontów, a w szczególności — dłuższą służbę w specjalnych oddziałach szturmowych. Przekonałem się, że sposób ten daje dobre wyniki — skutecznie przełamując u żołnierzy lęk przed granatem i oddziaływając na nich psychicznie znacznie lepiej niż bojaźliwe chowanie się za przedpiersie i bezmyślne czekanie na chwilę wybuchu granatu, którego jednak się nie widzi (i który przez to staje się bardziej ta-

jemniczy i groźny niż wybuch odbywający się przed oczyma strzelca). Zaznaczam, że 2—3% żołnierzy w kompanii zwykle nie wytrzymywało nerwowo i pomimo pouczenia, po wyrzuceniu granatu, ludzie ci natychmiast chowali się za przedpiersie nie obserwując przedpola. W takim wypadku strzelec natychmiast otrzymywał jeszcze jeden granat, bywał jeszcze raz dokładnie pouczony i musiał wykonać jeszcze jeden rzut, przy którym zwykle już potrafił zapanować nad swym lękiem i do końca obserwować przedpole.

Tylko w jednym wypadku u wyjątkowo bojaźliwego strzelca zaszła potrzeba przeprowadzenia trzeciego rzutu i przytrzymania głowy strzelca nad przedpiersiem, dla zmuszenia go, aby spojrzał, gdzie upadł granat.

W końcu muszę zwrócić uwagę na sprawę, nie związaną bezpośrednio z samym programem rzucań. O ile kontrola strzelań z broni piechoty prowadzona jest w pododdziałach dość dokładnie i obejmuje szeregowych w 100%, o tyle ewidencja rzucań granatami bojowymi nie jest dokładna, gdyż pewna część szeregowych w oddziałach, gdzie na te sprawy zwraca się małą uwagę, wymyka się spod kontroli i unika udziału w rzucaniach ostrych. Bywały też i takie wypadki w kompaniach, gdzie dowódcy nie znali wszystkich swych podwładnych z twarzy, że za najbardziej bojaźliwych żołnierzy granaty rzucali ich odważniejsi i bardziej przedsiębiorczy koledzy, którzy po wyrzuceniu własnych granatów „nabrali smaku" do specjalności grenadierskiej. Jest to niedopuszczalne, tak samo jak i robienie „oszczędności" na rzucaniach (szczególnie granatami zaczepnymi), aby zapewnić sobie pewien „zapas" tych granatów dla ćwiczeń bojowych na wyższym szczeblu (zwłaszcza dla pozorowania ognia artylerii).

Sądzę, że na te sprawy należy zwrócić szczególną uwagę w czasie kontroli wyszkoleniowych; trzeba wymagać, aby 100% młodych żołnierzy odbywało wszystkie nakazane programami rzucania granatów bojowych, a w szczególności, aby nie uchylał się od nich nikt, nie wyłączając pisarzy, funkcyjnych itd. Praktyka wykazuje, że z dwóch żołnierzy w boju lepszy jest i przydatniejszy ten, który ma za sobą odbyte co najmniej jedno rzucanie granatu bojowego, chociaż nie przeszedł pełnego wyszkolenia grenadierskiego; natomiast mniej przydatny jest ten, kto odbył wielomiesięczne i dokładne szkolenia grenadierskie, doskonale opanował wszystkie rzuty klasyczne i przygotowawcze rzucania granatami ćwiczebnymi, nigdy jednak nie rzucił prawdziwego granatu bojowego, a przez to nie pokonał jeszcze uczucia lęku w stosunku do tej broni i nie nabrał należytego do niej zaufania.

OD REDAKCJI

Redakcja uważa, że wypowiedzenie się naszych Czytelników w sprawie programu strzelań z broni piechoty jest bardzo aktualne. Artykułem płk dypl. E. Ginalskiego otwieramy dyskusję.

TABELA NR 1

Program strzelań szkolnych z karabina i karabinka

Nr strzelania	Cel strzelania	Tarcze	Odległość (metry)	Ilość naboi	Czas	Postawa strzelecka	Pokaz wyników	Ocena trafień		
								B. d.	Db.	Dst.
		a) Strzelanie na odległość skróconą:								
1.	Oswojenie ze strzałem	nr 11 na tle tarczy 1x1 m	25	3	Nieograniczony	Leżąc z podpórką	Po każdym strzale	Wyniki nie oceniane		
		b) Strzelanie na odległości normalne:								
2.	Sprawdzenie skupienia	Jak nr 1	100	3	Jak strzelanie nr 1		Po całej serii	3 trafne, skupione w kole o średnicy (w cm)		
								8	12	16
3.	Sprawdzenie prawidłowości celowania	Pierścieniowa Lop (1x1 m)	100	3	Jak strzelanie nr 1		Po każdym strzale	Suma trafionych pierścieni		
								25	20	15
4.	Zaprawa w strzelaniu w post. leżąc.	nr 11	100	3	Jak strzelanie nr 1		Po całej serii	Ilość trafień		
								3	2	1
5.	Zaprawa w strzelaniu do celów ukazujących się	nr 12	100	3	3 razy po 10"	Leżąc z wolnej ręki	Po każdym strzale	Ilość trafień		
								3	2	1
6.	Zaprawa w strzelaniu z postawy klęcząc i na 200 m	nr 12	200	3	10" na każdy strzał	Klęcząc z za ukrycia	,,	3	2	1
7.	Zaprawa w strzelaniu w post. stojąc.	nr 15	200	3	,,	Stojąc	,,	3	2	1
8.	Zaprawa w strzelaniu do celów ruchomych i na 300 m	nr 14	300	3	Ruchome tarcze	Leżąc z wolnej ręki	,,	3	2	1
9.	Zaprawa w strzelaniu w masce pgaz.	nr 12	200	3	10" na każdy strzał	Leżąc z podpórką (w masce pgaz.)	,,	3	2	1
10.	Zaprawa w strzelaniu w marszu, strzał podchwytowy	nr 14	150-50	3	Najw. po 2" na każdy strzał	W marszu z krótk. zatrzym. po 1-2"	Po całej serii	3	2	1

Wyniki: B. d — bardzo dobry, Db. — dobry, Dst. — dostateczny.

TABELA NR 2

Program rzucań bojowych granatów ręcznych

Nr rzucania	Cel ćwiczenia	Tarcze	Odległość (metry)	Ilość gran. boj.	Rzut z postawy	Czas	Warunek do spełnienia
1.	Oswojenie z rzucaniem granatów boj.	6 figur (nr 11 i 12) ustaw. na odcinku 10x10 m	20—30	1 zaczepny	Stojąc w rowie	Nieograniczony	Trafić granatem w środek zgrupowania figur lub w jedną z figur
2.	Zaprawa w rzucaniu bojowego granatu z rowu strzeleckiego	5 figur nr 16 (trójwymiarow.) na odcinku 10x10 m	20—30	1 obronny	Jak w rzucaniu nr 1		Trafić granatem w środek zgrupowania figur lub odłamkiem w jedną figurę
3.	Zaprawa w rzucaniu granatów boj. w ruchu do rowu strzel.	4 figury nr 16 (trójwymiar.), z tego 1 w rowie strzel., 3 z tyłu w rowach łączących w odleg. 1—5 m od pierwszej	25—35	1 zaczepny	W marszu	Nieograniczony	Trafić 1 figurę

Uwagi: 1. Wszystkie rzucania wykonuje żołnierz w hełmie i ubiorze ćwiczebnym. Uzbrojenie: karabin lub pistolet maszynowy.

2. Granaty do rzucań otrzymuje każdorazowo strzelec w stanie gotowym (uzbrojonym) od podoficera amunicyjnego przed podejściem na stanowisko do rzucania.

Płk WŁADYSŁAW SYLWANOWICZ

O OSOBISTYM EKWIPUNKU ŻOŁNIERZA PIECHOTY *)

Na szybkość i czas przemarszu wojsk wpływa ciężar ekwipunku, jaki nosi na sobie żołnierz.

Cieżar ten stanowią: ubranie, uzbrojenie, oporządzenie i zapas żywności.

W różnych czasach i w różnych armiach stosunek tych rodzajów obciążenia żołnierza był różny. W epoce broni siecznej waga mieczy, kopij, siekier, tarcz, kolczug i hełmów często wynosiła 70—80% całości obciążenia rycerza. Następnie po wynalezieniu i kolejnym udoskonalaniu broni palnej ciężar względny tego ekwipunku stale się zmniejszał. Już w drugiej połowie XIX stulecia waga broni i amunicji żołnierza armii rosyjskiej nie przewyższała 20 funtów, co stanowiło nie więcej jak $^{1}/_{4}$ ogólnego obciążenia; reszta przypadała na umundurowanie (licząc i zapasowe), żywność, sprzęt saperski itd.

Ogólna waga wszystkich przedmiotów uzbrojenia i rynsztunku oraz umundurowania dochodziła do 76 funtów (30,4 kg).

Dostatecznie dokładne dane o obciążeniu piechura rosyjskiego z początku XX stulecia zawiera książka: Wojna z Japonią 1904—1905 r. Sprawozdanie sanitarno-statystyczne. Możemy tam znaleźć następujące wnioski o obciążeniu żołnierza. Doświadczenia tej wojny wykazały, że umundurowanie (i rynsztunek) żołnierza nie jest wolne od tych czy innych usterek i wad. Przede wszystkim ciężar umundurowania i rynsztunku był ponad siłę żołnierza: latem dochodził do dwu, a zimą do 2,5 pudów (32,7 kg i 40,8 kg); karabin, sprzęt saperski, płachta namiotowa, chlebak, menażka i inne — ważyły więcej niż 24 funty (9,6 kg); 300 naboi — 21 funtów (8,4 kg); zawartość tornistra i żywności — 15 funtów (6 kg). Razem 60 funtów (24 kg).

---

*) Na podstawie artykułu M. Gorianowa w czasopiśmie „Wojennyj Wiestnik" nr 23/47.

Umundurowanie żołnierza w porze letniej ważyło 16 funtów (6,4 kg), a zimą z kożuszkiem, walonkami, czapką futrzaną i kocem 40 funtów (16 kg). Tu uwzględniono naturalnie tylko wagę suchego ubrania, ale gdy płaszcz i inne zewnętrzne części ubioru przemokły, wielkość obciążenia wzrastała. Sam mokry płaszcz (a przemaka on łatwo) waży 2—3 razy więcej niż suchy, tj. nie 10 a 25—30 funtów (10—12 kg), jeżeli ponadto uwzględnić to, że żołnierze prócz skarbowych mieli jeszcze rzeczy własne, wtedy staje się zrozumiałe, że przy sprawdzaniu zimą żołnierskiego ładunku, np. w 9 Syberyjsko-Tobolskim p.p., stwierdzono wagę od 3 pudów 13 funtów do 3 pudów 36 funtów (53 — 62,4 kg).

Pierwsza wojna światowa wniosła w tym względzie znaczne zmiany, gdyż zjawiły się hełmy stalowe, maski gazowe, które otrzymał cały stan wojska. Wprowadzone na uzbrojenie — ręczne i ciężkie karabiny maszynowe stały się też dodatkowym obciążeniem żołnierzy z obsługi karabinów maszynowych.

Ciężar broni, hełmu i maski wynosił 40—45% ogólnego obciążenia.

Po wojnie 1914 — 1918 r., nie bacząc na użycie środków zmierzających do zmniejszenia ciężaru noszonego przez żołnierzy, ogólna waga wynosiła jednak około 28 — 29 kg dla strzelca i 33—40 kg dla obsługi karabina maszynowego.

W okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, jak również w trakcie tej wojny w piechocie, zjawiły się nowe specjalności wojskowe i zwiększyła się liczba broni maszynowej. Teraz już nie strzelcy — piechurzy, lecz obsługa karabinów maszynowych, moździerzy i broni ppanc. stanowi większość w pułkach i batalionach. To pociągnęło za sobą zwiększenie względnego ciężaru uzbrojenia w stosunku do wielkości obciążenia osobistego poszczególnego żołnierza. Zwiększyło się obciążenie i strzelców, bo do uzbrojenia dodano granaty ppanc., których ciężar dochodził do 2—3 kg.

Wszystko to doprowadziło do tego, że więcej niż połowa piechurów otrzymała wyposażenie znacznie przewyższające poprzednio ustalone normy obciążenia.

Konieczne jest podkreślenie i tego, że broń piechoty stale się automatyzuje, a stąd wypływa dla tej broni konieczność posiadania większej ilości amunicji, co pociąga za sobą tym większe obciążenie piechurów. Trudno przypuścić, aby waga uzbrojenia w najbliższej przyszłości znacznie się zmniejszyła.

Ponieważ wzmagało się tempo walki i zwiększyły się obszary, na których prowadzono walki, przeto od piechura zażądano większej niż dawniej ruchliwości, większego psychiczne-

go i fizycznego wysiłku. Wobec tego stało się nieodzowne podać rewizji normy obciążenia żołnierza, aby zaoszczędzić jego siły. Lecz nie tylko to jedno jest ważne. Do przerzucania wojsk i wojskowego zaopatrzenia szeroko zastosowano samochody, samoloty i transport kolejowy. W większości wypadków przemarsze piechoty ograniczają się do dziesiątków km, a nie setek i tysięcy jak dawniej. Dowóz amunicji i przedmiotów zaopatrzenia bezpośrednio do batalionów i kompanii stał się zasadą. Podwożenie żołnierzy nie tylko do pola walki, ale również przewożenie na polu walki przy pomocy czołgów — transportowców i samochodów stosuje się coraz częściej. Wszystko to pozwala w nowy sposób rozwiązać sprawę obciążenia osobistego żołnierza, zwłaszcza piechura.

Ażeby jednak korzystać z mechanicznych środków przewozowych, piechur nie powinien być zbytnio obciążony rynsztunkiem, który mu przeszkadza w sprawnym wsiadaniu i wysiadaniu.

W ten sposób z jednej strony konieczne jest zmniejszenie ciężaru dźwiganego przez piechura, a z drugiej strony — ciężar jego broni z amunicją stale musi wzrastać. Jakie znaleźć wyjście z tej sytuacji? Jak pogodzić te sprzeczności?

Nie wszystkie przedmioty umundurowania i rynsztunku, które każe się nosić żołnierzowi są dla niego niezbędne w każdej walce. W ciągu całych miesięcy nie korzysta żołnierz z niektórych przedmiotów. Te właśnie przedmioty śmiało można by przewozić w taborze i dostarczać do kompanii dopiero w miarę potrzeby, np.: płaszcz żołnierski, który waży 3—3,5 kg, płachta namiotowa o wadze 1,5 kg. Latem ta ostatnia bardziej potrzebna niż płaszcz. Z tej racji na pewno przez pewien okres czasu płaszcz mógłby znajdować się w taborze. Tam też winna być zapasowa bielizna i inne części umundurowania niepotrzebne w danym czasie.

Podczas ostatniej wojny światowej przeważnie przed natarciem zmniejszano obciążenie żołnierzy. Na podstawie wyjściowej żołnierze zostawili plecaki, płaszcze, które niekiedy (zimą) zastępowano lżejszymi, krótkimi kurtkami watowymi. Szczególnie starannie rozpatrywano kwestię umundurowania i rynsztunku (ze względu na wagę i przydatność) przed wykonaniem przez pododdziały zadań rozpoznawczych. „Nie brać nic zbytecznego, nic krępującego czynności żołnierza“ — stało się hasłem dla dowódców, wysyłających żołnierzy na zwiad. To dowodzi, że dojrzała już konieczność podzielenia przedmiotów normalnie noszonych przez żołnierza na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczyć należy przedmioty niezbędne w walce —

uzbrojenie, umundurowanie i rynsztunek, do drugiej to wszystko, co w walce jest zbyteczne i czasowo może pozostać na tyłach.

Zadanie polega więc na tym, ażeby nie tylko zmniejszyć noszone przez piechura obciążenie, ale aby również zorganizować przewóz należnych mu rzeczy w ślad za nacierającymi pododdziałami na środkach transportowych. Można stworzyć bardziej ruchliwe kompanijne i baonowe punkty amunicyjne na samochodach pancernych, amfibiach, na których oprócz amunicji przewozić niepotrzebne umundurowanie i własne żołnierskie rzeczy. W ten sposób noszone przez żołnierzy obciążenie mogłoby być zmniejszone o 12—15 kg i więcej. Pozwoli to na zaoszczędzenie przez czas dłuższy sił żołnierza i uczyni go bardziej ruchliwym.

Naturalnie urzeczywistnienie tego będzie wymagało nieznacznego powiększenia etatów kompanii strzeleckiej, co skomplikuje pracę kwatermistrza, ale można to pokonać przez dokładniejszą organizację służby kwatermistrzostwa.

Płk dypl. EDMUND WIKTOR GINALSKI

PRZEGLĄD WYSZKOLENIOWY W CZASIE DESZCZU PRZYKŁAD KONKURSOWY NR 3

Część I: Temat

A. Stan faktyczny

W pewnej jednostce miał się odbyć przegląd wyszkolenia rekrutów poprzedzający ich zaprzysiężenie. Było to w sierpniu, dzień był ciepły, jednak przed przeglądem zaczął padać deszcz. Deszcz ten nie był zbyt silny, chwilami przechodził w drobny „kapuśniaczek", chwilami jednak przybierał na sile. Stan zachmurzenia nie rokował nadziei na rozproszenie się chmur do wieczora.

B. Pytanie konkursowe

1. Czy należało przeprowadzić zapowiedziany przegląd wyszkolenia rekrutów, pomimo padającego deszczu, czy też przegląd odwołać i odłożyć na inny dzień?
2. Jak wprowadzić w życie decyzję powyższą (to znaczy: przeprowadzenie przeglądu lub jego odwołanie), aby miała ona należyty wpływ wychowawczy na młodych żołnierzy i kadrę oficerską oraz podoficerską?

Odpowiedzi z krótkim uzasadnieniem (najwyżej na 2 stronach maszynopisu) nadsyłać do Redakcji „Przeglądu Piechoty" (Warszawa, Al. Niepodległości 243) do dnia 31 maja 1948 r.

Rozwiązanie i omówienie zostanie zamieszczone w nr 7 „Przeglądu Piechoty". Jako nagrody za najlepsze rozwiązanie Redakcja przeznacza 5 wartościowych książek wojskowych.

W. P.

ORGANIZACJA NATARCIA BATALIONU PIECHOTY ANGIELSKIEJ W LATACH 1941—43

Szczególne warunki wojny w Afryce, która przez lata 1940-43 była poligonem wojennym armii anglosaskich, wpłynęły wyczerpująco na myśl rozwojową natarcia batalionu piechoty.

Warunki walki na pustyni charakteryzowały się pewną bezbronnością piechoty nacierającej w dzień, która w terenie równym jak stół nie znajdowała absolutnie żadnej osłony ani nierówności terenowej dającej jaką taką osłonę.

Z drugiej strony kompletny brak pokrycia terenowego stanowił raj dla niemieckiego lotnictwa wsparcia działającego przeważnie szturmowo, a więc skutecznie.

Prócz tego nacierająca piechota brytyjska zbyt często spotykała przeciwnacierające czołgi niemieckie, na które w latach 1940-42 nie bardzo znajdowano radę, gdyż ani czołgi brytyjskie, ani broń przeciwpancerna nie stały jeszcze na wysokości zadania.

Czynniki te spowodowały, że zdecydowano się nacierać nocą i tylko nocą.

Zasadę tę zdawały się potwierdzać doświadczenia z bitew pod SIDI-BARRANI w r. 1940 i SIDI-REZEGH w 1941, gdy nocne natarcia piechoty zakończyły się sukcesami.

A więc wczesną nocą rozpoczynano przygotowanie artyleryjskie i po wzejściu księżyca ruszano do natarcia.

O ile w ciągu nocy nie przełamano pierwszej pozycji obronnej nieprzyjaciela, rano zatrzymywano natarcie, by ruszyć dalej dopiero następnej nocy. Ta dzienna przerwa stawała się fatalna dla nacierającej piechoty, gdyż właśnie w ciągu dnia nieodwołalnie przeciwdziałały nieprzyjacielskie czołgi zadające jej wielkie straty. Tym bardziej że piechota nacierająca w nocy nie zawsze miała ze sobą broń przeciwpancerną, często skutkiem wadliwego jej urzutowania w swoich szykach.

Prócz tego natarcie nocne powodowało szereg innych trudności, jak błądzenie poszczególnych oddziałów, wchodzenie na własne pola minowe, pomieszanie związków itp.

Chcąc temu wszystkiemu zaradzić stworzono wzór organizacji natarcia.

Otóż grupowano cały batalion z oddziałami przydzielonymi na sztucznej podstawie wyjściowej, ściśle wymierzonej, wykołkowanej, oświetlonej mikroskopijnymi ślepymi światełkami i dawano elementom batalionu najściślejszą marszrutę i bardzo wąskie zadania.

Podstawa wyjściowa miała formę szkieletu śledzia z ościami i stąd ten sposób ugrupowania się na podstawie — został oficjalnie nazwany „systemem śledzia".

Wyglądało to następująco:

— wzdłuż osi podłużnej podstawy wyjściowej stanowiącej jakoby grzbiet szkieletu śledzia wykołkowywano uliczkę 20—40 m szeroką. Wzdłuż tej uliczki, często oznaczonej dodatkowo białymi taśmami lub mikroskopijnymi niebieskimi światełkami, ustawiano tabliczki z nazwami pododdziałów batalionu, których czoła powinny się były znaleźć przy tabliczkach, a same pododdziały powinny się były ugrupować wzdłuż pewnej osi skośnej w stosunku do osi podłużnej, a stanowiącej niejako żebro czy ość śledzia.

Schematycznie przedstawia to rys. 1.

I teraz całą sztuką było ugrupowanie pododdziałów w takiej kolejności, w jakiej winny one były wejść w ścieżki wykonane w nieprzyjacielskim polu minowym i stworzenie przyczółku przed polem minowym.

Przyczółek ten miał zezwolić na przejście czołgów w ciągu dnia celem rozszerzenia go i ewentualnego stworzenia podstawy, z której miała wyjść brygada lub dywizja pancerna wykonująca głębokie przełamanie.

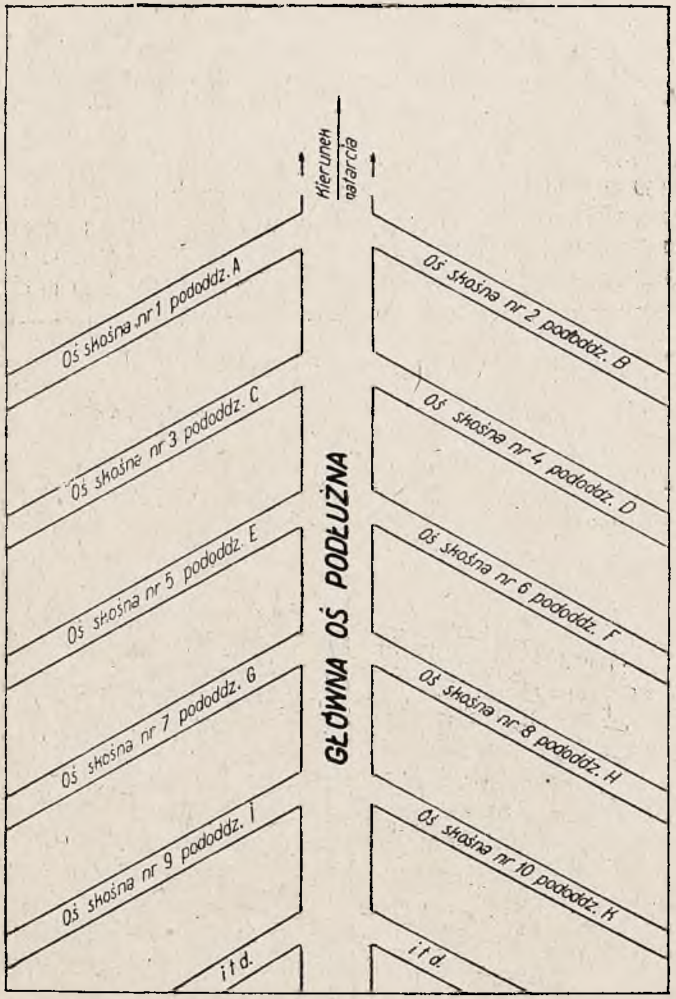
Rola pododdziałów wyruszających z pozycji śledzia była najściślej wyznaczona, a współdziałanie między nimi uregulowane.

Ugrupowanie wariantowano minimalnie. Przeważnie po osiach nr 1 i 2 ugrupowano saperów i oddziały przesłaniające odminowywanie pola minowego. Grupy z tych osi wychodziły 2—3 godziny wcześniej i albo wykonywały swoją pracę w najgłębszej ciszy nocnej z zachowaniem wszelkiej ostrożności, albo w czasie przygotowania artyleryjskiego, gdy uwaga nieprzyjaciela była rozproszona.

Na sygnał oddziału odminowującego ruszały pododdziały z kolejnych osi skośnych. Kolejność ta była najczęściej następująca:

— z osi nr 4 pluton piechoty plus pluton c.k.m.,
— z osi nr 5 pluton piechoty plus pluton rppanc., PIAT (broń rakietowa),
— z osi nr 6 pluton piechoty plus pluton działek ppanc.,
— z następnych osi ruszały kolejno plutony następnych kompanii przetasowane z elementami wsparcia ciężkiej broni piechoty, łączności, saperów i patroli rozpoznawczych broni pancernej.

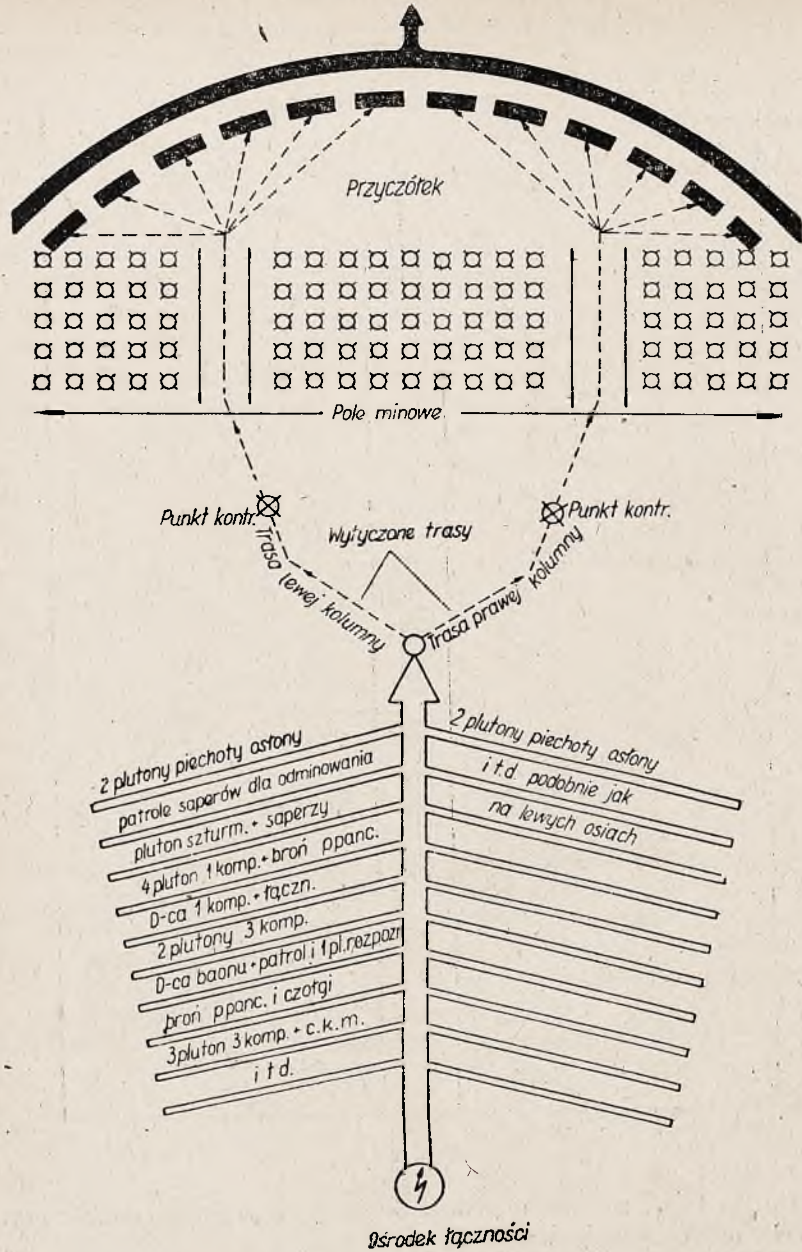
Po przekroczeniu pola minowego ściśle wyznaczonymi przejściami każdy z tych pododdziałów dążył do miejsca z góry wyznaczonego mu w szyku obrony przyczółku przed polem minowym.



Rys. 1

Było to coś w rodzaju forsowania przeszkody z odpowiednim ubezpieczeniem na wypadek niepowodzenia.

Cały mechanizm był niezliczone ilości razy przećwiczony i najściślej wyregulowany (rys. 2).


Przyczółek
Pole minowe
Punkt kontr.
Punkt kontr.
Wytyczone trasy
Trasa lewej kolumny
Trasa prawej kolumny
2 plutony piechoty osłony
patrole saperów dla odminowania
pluton szturm. + saperzy
4 pluton 1 komp. + broń ppanc.
D-ca 1 komp. + łączn.
2 plutony 3 komp.
D-ca baonu + patrol i 1 pl. rozpozn
broń ppanc. i czołgi
3 pluton 3 komp. + c.k.m.
i t d.
2 plutony piechoty osłony
i t.d. podobnie jak
na lewych osiach
Ośrodek łączności

Rys 2.

Oficer startowy na punkcie „S" puszczał kolejno pododdziały na przemian z lewej i prawej osi.

Wzdłuż taśm lub maleńkich światełek pododdziały szły swoją drogą do punktu kontrolnego, gdzie dowódca batalionu lub jego zastępca jeszcze raz sprawdzał kolejność pododdziałów.

Z chwilą gdy pododdziały wchodziły w przejście w polu minowym — przewodnicy-saperzy kierowali poszczególne elementy na ich odcinki, do których winni byli dojść bez walki lub w walce zależnie od okoliczności.

Przez te jakby otwarte wrota rano ruszało natarcie brygady pancernej.

Gdy natomiast nieprzyjaciel rozporządzał odwodem przeciwpancernym lub miał zorganizowaną drugą linię obronną, piechota pogłębiała i poszerzała następnej nocy wyłom.

Po przesunięciu się frontu do gajów Tunisu, a potem winnic Sycylii czy Łukanii, cały ten system okazał się zbędny.

Z łatwością znajdowano naturalne podstawy wyjściowe i nie zawsze walczono o przyczółki w polu minowym.

Mimo ustania warunków, które spowodowały powstanie tej dziwacznej formacji taktycznej, schemat raz zaszczepiony pokutował w wyobraźniach dowódców i trzeba było krwawych doświadczeń, by go zaniechano.

Głównym niebezpieczeństwem było zmasowanie dużej ilości wojska na przestrzeni, która mogła być pokrytaześrodkowaniem ognia baterii, a najwyżej dywizjonu artylerii.

Gdy nieprzyjaciel rozszyfrował system, nie trudno mu było odkryć przez „szybkobiegaczy frontowych" i patrole — miejsca, gdzie „preparowano śledzia", tj. podstawy wyjściowej i zwalczać je artylerią.

„Szybkobiegaczami frontowymi" (Frontlaufer) nazywali Niemcy faszystowskich wychowanków Balila, szkolonych w szpiegostwie i obserwacji, którzy przekraczali front pod pretekstem, że są uciekinierami wojennymi i.... poszukują rodziców.

Naiwni Anglosasi długie miesiące dawali się nabierać tym małym gadzinom faszystowskim, ponieważ ich fałszywy purytański humanitaryzm wymagał od nich gestu.

I wielokrotnie czynili ten gest, puszczając zapłakanych 12 lub 14 letnich obwiesiów wracających z wiadomościami wprost do nieprzyjaciela. Cała przereklamowana czujność i sprawność „Military Police", czyli żandarmerii polowej Anglosasów okazała się bluffem.

„Frontlauferzy", czyli szybkobiegacze frontowi grasowali niemal do ostatnich dni wojny.

Prócz wyżej wymienionych wad sposób „śledzia" zbyt schematyzował wszelkie poczynania taktyczne hamując ich rozmach i inicjatywę dowódcy i obciążając niepotrzebnie umysły dowódców balastem systemu ciężkiego, jednostronnego, nieżyciowego.

Zdarzało się na przykład niejednokrotnie, że nieprzyjaciel złamany bardzo silnym przygotowaniem ogniowym nie stawiał w ogóle oporu w pierwszą noc natarcia i można było ruszać naprzód bez przeszkód. Ale martwy system, przewidujący dla pierwszej nocy natarcia *tylko stworzenie przyczółków*, stawał temu na przeszkodzie.

Wychodziły z tego arcyzabawne historie, ponieważ Włosi, którzy często już w czasie przygotowania artyleryjskiego postanowili się poddać, czekali daremnie na tych, którzy ich mieli wziąć do niewoli, a nieraz znudziwszy się *szli na poszukiwanie* patroli alianckich, które by ich chciały zabrać do siebie.

Na pochwałę naszych jednostek z Korpusu Polskiego należy powiedzieć, że nigdy nie miały nabożeństwa do systemu „śledzia" i właściwie wszystko robiły, by go ominąć i nacierać po swojemu, tj. w taki sposób, aby taktyczna inicjatywa dowódcy nie była skrępowana.

KOMUNIKAT NR 4

SEKCJI SŁOWNICTWA ODDZIAŁU VII SZTABU GENERALNEGO

Wykaz terminów wojskowych ustalonych przez Komisję Słownictwa przy Sztabie Generalnym i zatwierdzonych przez szefa Sztabu Generalnego.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
		I. Ogólne
1.	Natarcie doraźnie zorganizowane	— Natarcie na doraźnie zorganizowaną obronę nieprzyjaciela, w którym rezygnujemy ze szczegółowych przygotowań celem szybszego wykorzystania pomyślnej sytuacji bojowej.
2.	Główne uderzenie	— Uderzenie, w którym jednostka nacierająca skupia największy wysiłek na wybranym kierunku.
3.	Działanie pozorne	— Rodzaj działania mającego na celu odwrócenie uwagi nieprzyjaciela od właściwych zamierzeń.
4.	Meldunek	— Ustne lub pisemne podanie do wiadomości przełożonego przebiegu czynności wykonywanych na rozkaz, z własnej inicjatywy lub wypadków, które mogą mieć wpływ na decyzję przełożonego.
5.	Zarządzenie	— Odmiana rozkazu opracowywana na podstawie decyzji dowódcy i wydawana przez jego organa pomocnicze w zakresie ich uprawnień.
6.	Koncentracja	— Zgrupowanie w określonym rejonie sił i środków dla wykonania zamierzonego działania.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
7.	Współdziałanie	— Wspólne wykonywanie zadania przez jednostki różnych rodzajów broni i sąsiadów zgodnie z uprzednio opracowanym planem.
8.	Obezwładnienie	— Czasowe zmuszenie nieprzyjaciela za pomocą własnego ognia do zaprzestania wszelkich ruchów i czynności bojowych.
9.	Gniazdo ogniowe	— Umocnione stanowisko broni maszynowej lub grupy strzelców przygotowane do prowadzenia walki ogniowej.
10.	Styk	— Miejsce, gdzie stykają się skrzydła dwóch sąsiednich jednostek.
11.	Wycinek obserwacji	— Część terenu zawarta między liniami łączącymi punkt obserwacyjny z lewą i prawą granicą wycinku.
12.	Obrona przeciwlotnicza czynna	— Zwalczanie nieprzyjacielskiego lotnictwa przez wszystkie rodzaje wojska wyznaczonymi środkami.
13.	Obrona przeciwlotnicza bierna	— Odpowiednie ugrupowanie, maskowanie i zabezpieczenie jednostek i obiektów wojskowych celem ukrycia ich przed obserwacją i skutkami działania lotnictwa nieprzyjacielskiego.
14.	Zadanie bliższe	— Część zadania ogólnego w natarciu, wykonywana w ugrupowaniu początkowym, która wynika z planu działań.
15.	Zadanie dalsze	— Część zadania ogólnego w natarciu wykonywana bezpośrednio po wypełnieniu zadania bliższego.
16.	Oddział (grupa) torujący (OT, GT)	— Zespół złożony z saperów i piechoty organizowany na szczeblu pułku i wyżej celem usuwania przeszkód, naprawiania dróg, mostów itp. na kierunku działania jednostki.
17.	Oddział szturmowy (OSz)	— Oddział organizowany przez wielkie jednostki z różnych rodzajów broni z zadaniem niszczenia schronów betonowych, domów, obiektów umocnionych itp.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
18.	Grupa szturmowa (GSz)	— Zespół w sile jednej lub kilku drużyn piechoty odpowiednio wzmocniony, organizowany na szczeblu pułku i nacierający razem z piechotą z zadaniem niszczenia ocalałych od ognia gniazd ogniowych i schronów.
19.	Linia przeciwpancerna	— Przygotowane w głębi obrony stanowiska artylerii przeciwpancernej wzmocnione przeszkodami na prawdopodobnych kierunkach natarcia czołgów, powiązane w jeden system z ośrodkami i rejonami przeciwpancernymi. Charakteryzuje się płytkością ugrupowania środków ogniowych.
20.	Dokument bojowy	— Każdy akt pisemny dotyczący działań bojowych.
21.	Obserwator alarmowy	— Żołnierz mający zadanie obserwacji i alarmowania własnych oddziałów o grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwie.
22.	Posterunek obserwacyjno-meldunkowy	— Miejsce, z którego prowadzi się nakazaną obserwację i przekazuje jej wyniki.
23.	Styczność osobista	— Bezpośrednie spotykanie się dowódców celem omówienia i uzgodnienia zadań i działań.
24.	Wysunięte stanowisko dowodzenia (WSD)	— Dodatkowe stanowisko dowodzenia organizowane na szczeblu armii i frontu, wysunięte w przód dla ułatwienia dowodzenia na jednym z kierunków.
25.	Rzut	— Element ugrupowania w głąb.

II. Służba tyłów

1.	Oddział gospodarczy	— Jednostka organizacyjna, np. pułk, samodzielny dywizjon, samodzielna eskadra, szkoła, szpital i równorzędne, posiadająca odpowiedni etatowy aparat gospodarczy i uprawniona do prowadzenia samodzielnej gospodarki.
2.	Pododdział gospodarczy	— Jednostka wojskowa, która nie prowadzi samodzielnej gospodarki, lecz jest zaopatrywana przez oddział gospodarczy.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
3.	Pododdział gospodarczy własny	— Jednostka wojskowa, jak np. batalion, dywizjon, kompania i równorzędne, która wchodzi w skład organizacyjny oddziału gospodarczego.
4.	Pododdział gospodarczy przydzielony	— Jednostka wojskowa, jak np. dowództwo jednostki wojskowej, instytucja lub zakład, która nie wchodzi w skład organizacyjny oddziału gospodarczego, a jest do niego przydzielona pod względem zaopatrzenia.
5.	Przydział gospodarczy	— Nadanie uprawnienia jednej osobie lub jednostce do korzystania z zaopatrzenia.
6	Batalionowy punkt żywnościowy (BPZ)	— Miejsce, w którym wydaje się żywność z taboru pułkowego kuchniom batalionu i w którym mogą być zgrupowane kuchnie polowe baonu.
7.	Pułkowy punkt żywnościowy (PPZ)	— Miejsce przekazywania materiałów żywnościowych z taboru dywizji na tabor pułkowy. Jest to równocześnie miejsce, w którym przeładowuje się materiał przeznaczony przez pułk do ewakuacji.
8.	Rejon tyłów pułku	— Część terenu ograniczona od przodu rzutem bojowym pułku, z boków — liniami rozgraniczenia z sąsiadami, a od tyłu — granicami wyznaczonymi przez dowództwo dywizji.
9.	Rejon tyłów dywizji	— Część terenu ograniczona od przodu tylną granicą rejonów tyłowych pułków, z boków liniami rozgraniczenia z sąsiadami, a z tyłu granicami wyznaczonymi przez dowództwo armii.
10.	Strefa tyłów armii	— Część terenu ograniczona z przodu granicą tylną rejonów tyłowych dywizji, a z boków i z tyłu granicami wyznaczonymi przez dowództwo frontu (naczelne dowództwo).
11.	Obszar tyłów frontu	— Część terenu ograniczona z przodu granicami tylnymi stref tyłowych armii, z boków i z tyłu granicami wyznaczonymi przez naczelne dowództwo.
12.	Organa gospodarcze	— Kwatermistrz i podlegli mu oficerowie wraz z personelem pomocniczym.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
13.	Organ zaopatrujący	— Departament (samodzielny wydział) na szczeblu MON oraz wydział na szczeblu DOW — zaopatrujący w dany materiał, sprzęt lub pieniądze oddział gospodarczy.
14.	Jednostka użytkująca	— Pojedyncza osoba (oficer, podoficer, szeregowiec), jednostka organizacyjna (pułk, baon, kompania, szkoła, szpital itp.) lub obiekt (wartownia, budynek itp.) mające prawo do używania materiałów stanowiących własność wojska.
15.	Kontrola zewnętrzna	— Kontrola przeprowadzona przez wyższych przełożonych jednostki osobiście lub przez organa upoważnione.
16.	Cenzura gospodarcza	— Sprawdzenie sprawozdania przez porównanie wykazanych rozchodów, zanalizowanie dokumentów uzasadniających zmiany stanu materialnego i zbadania obliczeń rachunkowych. Cenzurę wykonuje organ zaopatrujący centralny i okręgowy.
17.	Zaopatrzenie	— Wszelki materiał przeznaczony na użytek wojska.
18.	Zaopatrzenie normalne	— Zaopatrzenie w ramach określonych przepisami przydziałów oparte na rocznym planie zaopatrywania.
19.	Zaopatrywanie	— Czynności związane z zaspokajaniem wszystkich potrzeb materialnych jednostki.
20.	Zaopatrywanie codzienne	— Codzienne dostarczanie wojsku żywności i paszy.
21.	Zaopatrywanie okresowe	— Zaspokajanie potrzeb wojska, które powstają i powtarzają się okresowo, przewidziane w rocznym planie gospodarczym.
22.	Zaopatrywanie doraźne	— Jednorazowe nie objęte planem dostarczenie środków zaopatrzenia potrzebnych wskutek nieprzewidzianych przyczyn.
23.	Gospodarka materiałowa	— Ogół czynności związanych z zaspokajaniem potrzeb materiałowych oraz prowadzeniem rachunkowości, sprawozdawczości i racjonalnym użytkowaniem.

L. p.	Hasło zatwierdzone		Definicja
24.	Należność materiałowa	—	Ilość i rodzaj materiału przysługującego jednostce użytkującej na podstawie obowiązujących przepisów celem zaspokojenia jej potrzeb na ustalony przeciąg czasu.
25.	Obrót materiałowy wewnętrzny	—	Przyjmowanie lub wydawanie materiału wewnątrz oddziału gospodarczego.
26.	Obrót materiałowy zewnętrzny	—	Przyjmowanie materiału przez oddział gospodarczy lub przekazywanie go na zewnątrz.
27.	Umundurowanie	—	Całość ubioru wojskowego łącznie z bielizną osobistą.
28.	Mundur	—	Kurtka i spodnie wzoru ustalonego przepisami dla wojska.
29.	Pościel	—	Przedmioty przeznaczone do spania, a mianowicie: siennik ewentualnie materac, wsypa, koc, prześcieradło i powłoczki.
30.	Okres używalności	—	Najkrótszy przebieg czasu, określony przepisami, w ciągu którego przedmiot lub materiał musi być w użyciu.
31.	Wybrakowanie	—	Wycofanie materiału z użytku lub pozbawienie go znamion użyteczności w jego dotychczasowej postaci i określenie nowego przeznaczenia wskutek zniszczenia lub innych przyczyn (np. materiał nietypowy).
32.	Ryczałt pieniężny	—	Kwota pieniężna przydzielona jednostce użytkującej na ustalony przeciąg czasu i na określone potrzeby w różnych działach gospodarki.
33.	Gospodarka ryczałtowa	—	Zaspokajanie potrzeb bieżących oddziału gospodarczego za pomocą ryczałtów pieniężnych.
34.	Konserwacja materiału	—	Stosowanie środków i zabiegów chroniących materiał przed przedwczesnym zniszczeniem i obniżeniem jego przydatności użytkowej.
35	Znakowanie materiałów	—	Umieszczanie na materiale lub przedmiocie odpowiednich znaków uwidoczniających własność wojskową, ewidencję produkcji oraz nazwę oddziału, w którego ewidencji materiał ten pozostaje.

L. p.	Hasło zatwierdzone		Definicja
36.	Materiał taborowy	—	Wszystkie przedmioty wchodzące w zakres zaopatrzenia taborowego.
37.	Materiał mundurowy	—	Wszystkie przedmioty wchodzące w zakres zaopatrzenia mundurowego.
38.	Materiał żywnościowy	—	Środki spożywcze i przedmioty wchodzące w zakres zaopatrzenia żywnościowego.
39.	Materiał kancelaryjny	—	Przybory, przyrządy i materiały służące do wykonywania prac biurowych.
40.	Tabor	—	Środki, którymi rozporządza jednostka do przewożenia materiałów.
41.	Wojskowe zakłady higieniczne	—	Są to wojskowe pralnie, łaźnie i dezynfektory. Dzielą się na oddziałowe i garnizonowe.

III. Lotnictwo

1.	Desant powietrzny	—	Wysadzenie lub wyrzucenie własnych wojsk przerzuconych lotem na teren nieprzyjaciela.
2.	Desant szybowcowy	—	Desant powietrzny wykonany przy pomocy szybowców holowanych przez samoloty.
3.	Desant spadochronowy	—	Desant powietrzny wykonany przez skoczków spadochronowych.
4.	Lotnictwo myśliwskie	—	Rodzaj lotnictwa, którego głównym zadaniem jest zwalczanie lotnictwa nieprzyjacielskiego.
5.	Lotnictwo rozpoznawcze	—	Rodzaj lotnictwa, którego głównym zadaniem jest zdobywanie wiadomości przez rozpoznanie z powietrza.
6.	Klucz	—	Najmniejsza jednostka organizacyjna składająca się z 3—4 samolotów zależnie od rodzaju lotnictwa.
7.	Para (samolotów)	—	Najmniejsza jednostka taktyczna będąca podstawą szyków bojowych w lotnictwie myśliwskim i szturmowym.
8.	Namiar	—	Kierunek na dany obiekt mierzony ze stanowiska nawigatora w płaszczyźnie horyzontu od początku układu zasadniczego w prawo. Stąd też namiar geograficzny, magnetyczny itd.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
9.	Balon	— Statek powietrzny napełniony gazem lżejszym od powietrza.
10.	Balon zaporowy	— Balon na uwięzi bez załogi tworzący wraz z olinowaniem przeszkodę na ewentualnej drodze samolotów.
11.	Lot ślepy	— Lot wykonywany wyłącznie według wskazań przyrządów przy braku widoczności ziemi i horyzontu.
12	Lot na przyrządy	— Lot obliczany według wskazań przyrządów przy braku punktów orientacyjnych na ziemi.
13.	Lot nurkowy	— Lot zniżający wykonywany co najmniej pod kątem 30 stopni.
14.	Wagomiar bomby	— Ciężar bomby lotniczej.
15.	Salwa bomb	— Więcej niż jedna bomba zrzucona równocześnie z jednego lub kilku samolotów.
16.	Seria bomb	— Kilka bomb zrzuconych w równych, małych odstępach czasu z jednego samolotu.
17.	Bomba oświetlająca	— Rodzaj bomby lotniczej używanej do czasowego oświetlenia terenu.
18.	Bomba błyskowa	— Rodzaj bomby lotniczej używanej do błyskawicznego oświetlania obiektu do wykonywania zdjęć lotniczych w nocy.

IV. Artyleria

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
1.	Domiar	— Określanie położenia punktu w terenie przy pomocy pomiaru odległości na prostopadłej do znanej prostej.
2.	Dozór wysokościowy	— Dozór, w stosunku do którego dokonuje się pomiaru wysokości rozprysków przy wstrzeliwaniu do celu pomocniczego umyślonego powietrznego.
3	Działo kierunkowe	— Działo, które najpierw ustawione w kierunku zasadniczym i które służy następnie do ustawienia w kierunku pozostałych dział baterii. Jest nim najczęściej działo prawoskrzydłowe. Jeżeli właściwości dział są ustalone, działem kierunkowym jest działo dające największą szybkość początkową.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
4.	Kąt przeniesienia	— Kąt poziomy zawarty między kierunkiem zasadniczym lub kierunkiem poprzedniego strzelania a kierunkiem na cel, do którego ma być wykonane strzelanie.
5.	Kierunek zasadniczy	— Kierunek, który przechodzi przez SO (PO) i rejon celów (o ile możności przez środek rejonu) i od którego mierzy się lub oblicza kąty przeniesienia dla danej baterii (PO).
6.	Obserwacja płaska	— Obserwacja, przy której promień patrzenia obserwatora jest równoległy lub niewiele nachylony do powierzchni obserwowanego wycinku terenu i obserwator nie może ocenić różnicy odległości celów.
7.	Obserwacja wnikająca	— Obserwacja, przy której promień patrzenia obserwatora jest dostatecznie nachylony do powierzchni obserwowanego wycinku terenu i obserwator może ocenić różnicę odległości celów (gdy punkt obserwacyjny góruje nad obserwowanym wycinkiem lub gdy wycinek jest na stoku).
8.	Odległość strzału bezwzględnego	— Donośność, przy której wierzchołkowa toru pocisku nie przekracza wysokości celu.
9.	Odległość strzelania	— Odległość pozioma od działa do celu nazywana również odległością topograficzną celu.
10.	Ogień umówiony	— Ogień wykonywany na podstawie notatki przygotowanej zawczasu przez dowódcę baterii i doręczonej działonowemu.
11.	Pole ognia	— Powierzchnia, jaką należy ostrzeliwać, aby cel na pewno pokryć ogniem. Wymiary zależą od sposobu dostosowania ognia.
12.	Poziomnica podniesień	— Poziomnica, przez której zgranie nadaje się lufie kąt podniesienia.
13.	Rozpoznanie artyleryjskie	— Czynności wykonywane celem zdobycia danych o nieprzyjacielu oraz danych niezbędnych do szybkiego otwarcia i celowego prowadzenia ognia artylerii.
14.	Stanowisko ogniowe odkryte	— Stanowisko w miejscu nie zakrytym widoczne z PO nieprzyjaciela lub zdradzające się oznakami strzelania.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
15.	Uchylenie środkowe	— Uchylenie, które pod względem swej wartości bezwzględnej jest większe (mniejsze) od każdego z uchyleń drugiej połowy szeregu wszystkich uchyleń ułożonych według ich wartości wzrastającej (zmniejszającej się).
16.	Wiatr balistyczny	— Wiatr umyślony odpowiadający w przybliżeniu wypadkowej wiatrów w poszczególnych warstwach powietrza z uwzględnieniem czasów przebywania pocisku w tych warstwach.
17.	Wycelowanie w kierunku	— Naprowadzenie pionowej czarnej linii krzyża kątomierza na punkt celowania bez zmieniania przy tym nastawienia kątomierza, lecz jedynie przez odpowiednie skierowanie (ruch) działa (przyrządu).

Ponadto Komisja postanowiła:

a) skreślić hasła: „OGIEŃ SYSTEMATYCZNY“ i „PUNKT NAWIĄZANIA“ jako zbędne (Komunikat nr 1),

b) zmienić hasło: „ARTYLERYJSKA SIEĆ ZASADNICZA“ na „ARTYLERYJSKA SIEĆ PODSTAWOWA“ z definicją jak następuje: „Artyleryjska sieć podstawowa jest to zespół punktów (wyjściowych, orientacyjnych i podstawowych) o znanych współrzędnych połączonych w jeden układ“ (Komunikat nr 1),

c) zmienić definicję hasła „UCHYLENIE“ jak następuje: „Uchyleniem nazywamy bądź różnicę między wielkością teoretyczną a wielkością otrzymaną (rzeczywistą), bądź różnicę między dwiema wielkościami otrzymanymi, bądź też różnicę między warunkami tabelarycznymi a warunkami, w których odbywa się strzelanie“.

V. Saperzy

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
1.	Chodnik minerski	— Korytarz podziemny wykonany sposobem górniczym, służący do zbliżania się do obiektów nieprzyjaciela celem zniszczenia ich materiałami wybuchowymi.
2.	Droga gacona	— Droga budowana z okrąglaków (żerdzi) na grząskich odcinkach dróg lub na terenach bagnistych.
3.	Forsowanie przeszkody wodnej	— Natarcie przez przeszkodę wodną celem opanowania przeciwległego brzegu.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
4.	Przeprawa	— A. Przekroczenie przeszkody wodnej nie bronionej bezpośrednio. B. Odcinek wyznaczony do przekroczenia przeszkody przy pomocy środków przeprawowych.
5.	Kopuła	— Element umocnienia obronnego stały lub przenośny w kształcie dzwonu, wykonany ze stali lub żelazo-betonu, wbudowany w strop dla obserwacji i prowadzenia ognia.
6.	Nisza	— Wgłębienie, wykonane zazwyczaj w przedniej ścianie rowu ciągłego, służące dla umieszczenia amunicji lub podręcznego sprzętu wojskowego.
7.	Oddział zaporowy	— Jednostka saperów szturmowych, która ma zadanie zabezpieczenia sił własnych przed działaniem nieprzyjaciela przez zakładanie min lub wykonanie zniszczeń i zapór.
8.	Ruchomy oddział zaporowy	— Oddział zaporowy zwykle zmotoryzowany zdolny do szybkiego wykonywania zadań nieprzewidzianych początkowym planem walki.
9.	Schron	— Budowla zabezpieczająca ludzi i sprzęt przed działaniem ognia lub środków chemicznych nieprzyjaciela.
10.	Stanowisko znikające	— Stanowisko ogniowe wyposażone w urządzenie mechaniczne umożliwiające ukrycie broni za osłoną w chwilach nieużywania jej w czasie walki.
11.	Trałowanie	— Niszczenie min za pomocą walców lub kotwiczek przeciąganych przez pole minowe.
12.	Walec trałujący	— Walec specjalnie przystosowany do toczenia go po polu minowym dla niszczenia min.
13.	Wieża pancerna obracalna	— Element fortyfikacji stałej dla osłony ciężkiej broni, który posiada mechaniczne urządzenie obrotowe w płaszczyźnie poziomej.
14.	Wieża pancerna znikająca	— Wieża pancerna obracalna posiadająca mechanizm do podnoszenia i opuszczania jej po osi pionowej, co pozwala na ukrycie jej poniżej poziomu stropu budowli po oddaniu strzału.
15.	Wykrywacz min	— Przyrząd służący do wykrywania min.

L. p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
	VI. Broń pancerna	
1.	Czołgowisko	— Plac ćwiczeń do nauki jazdy czołgiem posiadający wszystkie warunki, w jakich będą pracować kierowcy w działaniach bojowych.
2.	Końcowy punkt (rejon) zbiórki	— Wyznaczone przed walką miejsce, w którym mają się zebrać jednostki pancerne po wykonaniu zadania celem doprowadzenia ich do dalszej gotowości bojowej.
3.	Pośredni punkt (rejon) zbiórki	— Wyznaczone przed walką miejsce, w którym mają się zebrać jednostki pancerne w czasie walki dla otrzymania nowego zadania, nawiązania utraconej łączności z piechotą i środkami wsparcia, uzupełnienia amunicji i doprowadzenia się do dalszej gotowości bojowej.
4.	Wóz ratowniczy	— Ciągnik opancerzony ewakuujący w czasie walki uszkodzone wozy pancerne.
5.	Napełnianie zbiorników	— Napełnianie lub dopełnianie zbiorników pojazdów mechanicznych i samolotów paliwem, smarami i wodą.
	VII. Samochodowe	
1.	Rejon załadowania i wyładowania	— Rejon wybrany do załadowania lub wyładowania jednostek i zaopatrzenia przerzucanych transportem kolejowym (wodnym) lub przewożonych samochodami.
2.	Plac ładunkowy	— Miejsce obrane w rejonie załadowania lub wyładowania, na którym odbywa się załadowanie lub wyładowanie ludzi i zaopatrzenia. W rejonie załadowania i wyładowania może być kilka placów ładunkowych.
3.	Postój techniczny	— Pierwszy postój kolumny (członu) samochodowej po przejechaniu 10 — 20 km celem dokonania przeglądu sprzętu i usunięcia drobnych uszkodzeń samochodów.

KORESPONDENCJA Z CZYTELNIKAMI

Wynik głosowania Czytelników

W myśl zapowiedzi umieszczonej w ankiecie pt. „Jakie artykuły drukowane w „Przeglądzie Piechoty“ za rok 1947 uważam za najwartościowsze?“ — podajemy wynik głosowania Czytelników:

1 miejsce — „Obrona stała“, zeszyt 5/47. Autorzy: płk Mikołaj Mitropolski, płk dypl. Stefan Biernacki i ppłk Adam Pokorny.

2 miejsce — „Wzmocniona kompania strzelecka w obronie stałej“ — zeszyt 11/47. Autor: kpt. Edward Szałapak.

3 miejsce — „Uwagi o wychowaniu i wyszkoleniu“ — zeszyt 8/47. Autor: ppłk Teodor Boczek.

4 miejsce — „Praca sztabu batalionu w natarciu“ — zeszyt 12/47. Autor: mjr Bączkowski.

5 miejsce — „Organizacja ćwiczenia bojowego z oddziałami“ — zeszyt 4/47. Autor: kpt. Jan Niwiński.

Wyżej wymienieni autorzy mają przyznane nagrody po 5000 złotych. Prosimy o podanie dokładnych adresów celem przesłania nagrody pieniężnej.

II. Zmiana okładki „Przeglądu Piechoty“

Redakcja prosi Czytelników o nadsyłanie projektów dotyczących zmiany okładki, czyli szaty zewnętrznej „Przeglądu Piechoty“. Szczegóły na osobnej wkładce.

III. Fotografie

Prosimy Czytelników o zdjęcia fotograficzne z uroczystości, obchodów i życia wewnętrznego w jednostkach celem umieszczenia ich w naszym czasopiśmie. Po wykorzystaniu fotografie te zostaną zwrócone właścicielom.

IV. Sprawy redakcyjne

Uczestnicy 2 wojny światowej! Piszcie nam o swoich przeżyciach, wspomnieniach, działaniach i doświadczeniach na froncie i w partyzantce. Przekazujcie młodemu pokoleniu najciekawszy oraz cenny materiał!

Twórzcie Czytelnicy w Swoich jednostkach **kółka czynnej współpracy z „Przeglądem Piechoty"** i nadsyłajcie artykuły do druku! Podniesie to poziom naszego czasopisma! Wiedza i doświadczenie zaoszczędzają krwi w walce, a w czasie pokoju podnoszą autorytet!

V. Sprawy administracyjne

Prosimy **zamawiać wcześniej i dokładną ilość egzemplarzy** czasopisma na rok 1948 i podawać nam natychmiast wszelkie zmiany oraz niedokładności w doręczaniu „Przeglądu Piechoty".

Niektórzy Czytelnicy przesyłają nam omyłkowo pieniądze na prenumeratę „Bellony" i „Polski Zbrojnej". Ze względu na rozliczenia pieniężne i komplikowanie pracy (czasopisma te nie mają nic wspólnego z „Przeglądem Piechoty") przypominamy, że **adres Administracji „Bellony"** brzmi: Łódź, ul. Sienkiewicza 21, a **„Polski Zbrojnej"** — Warszawa, ul. Królewska 2.

Obywatel E. K. — autor artykułu: „Pluton strzelecki w natarciu nocnym" — proszony jest o podanie właściwego adresu do Redakcji względnie o osobiste zgłoszenie się w Redakcji w sprawie uzupełnienia nadesłanego nam artykułu.

Przy tej sposobności prosimy o podawanie w korespondencji z Redakcją dokładnych adresów, imion, nazwisk, miejscowości i zmiany.

Prosimy o regularne i terminowe wpłacanie należności oraz wyrównanie zaległości za prenumeratę „Przeglądu Piechoty"!

REDAKCJA